

POLSKA

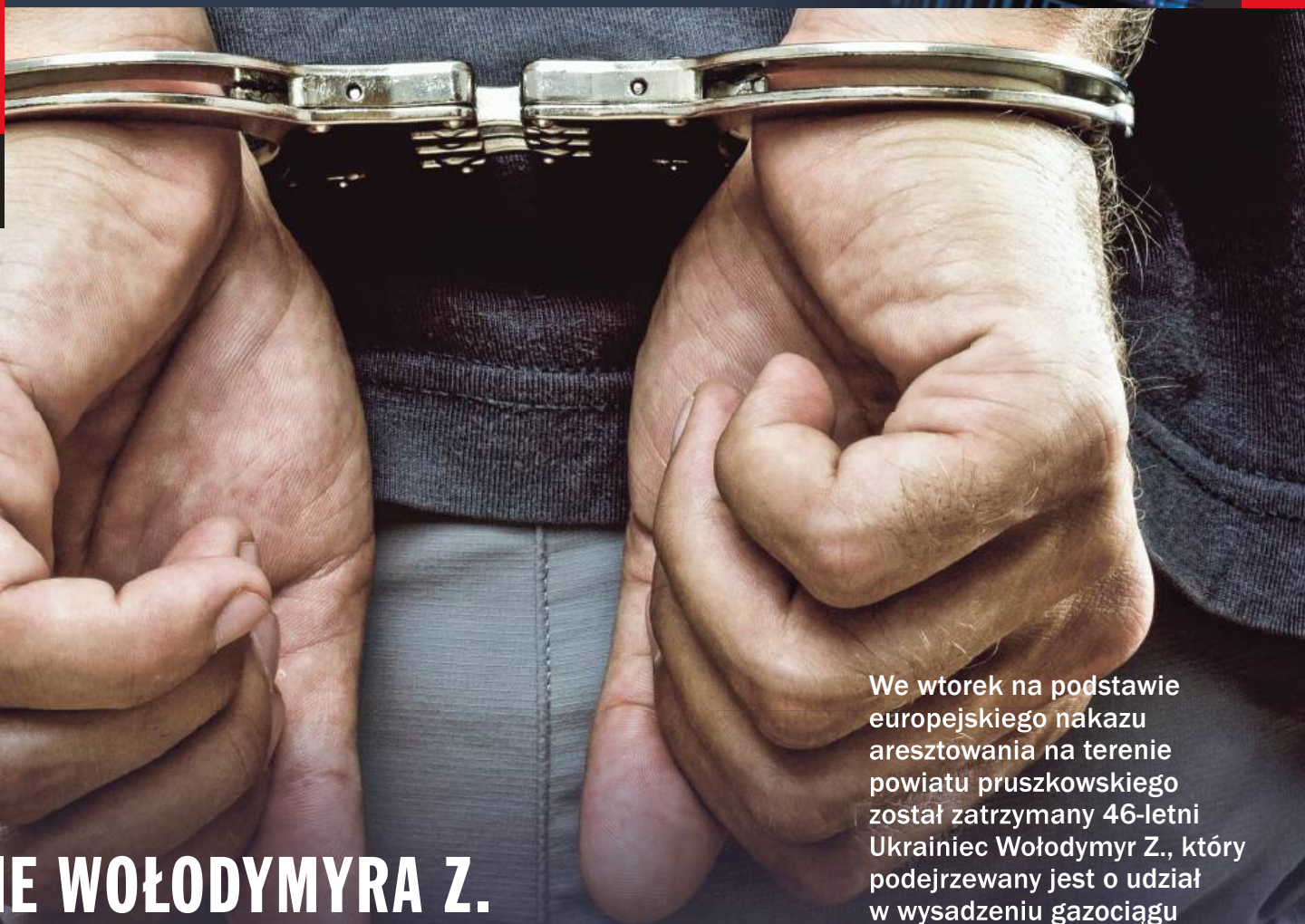
Cenzura mowy nienawiści upadła, rząd szykuje inny mechanizm kontroli

Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną z konstytucją ustawę rozszerzającą katalog tzw. mowy nienawiści. TK uznał jej zapisy za uderzające w wolność słowa i mrozące debatę publiczną. Rząd zamierza więc wprowadzić inny mechanizm kontroli treści w internecie. Zgodnie z nowym projektem ustawy o usługach cyfrowych wnioski o blokowanie treści w sieci składałyby „zaufane podmioty sygnalizujące”. – Perfidia tego rozwiązania polega na tym, że władza zachowuje czyste ręczki. Ci rzekomo niezależni eksperci będą licencjonowanymi cenzorami władzy – mówi Marcin Warchoń, poseł PiS.

s.4

fol: Pixabay/d

Gazeta Polska
codziennie



We wtorek na podstawie europejskiego nakazu aresztowania na terenie powiatu pruszkowskiego został zatrzymany 46-letni Ukraińiec Wołodymyr Z., który podejrzewany jest o udział w wysadzeniu gazociągu Nord Stream. Śledztwo w tej sprawie prowadzi niemiecka prokuratura. Wczoraj polski sąd zdecydował się aresztować Ukraińca na siedem dni. – Państwo polskie powinno zrobić wszystko, by ochronić tego człowieka i jego rodzinę mieszkającą w Polsce – mówi nam Wojciech Skurkiewicz, były wiceminister obrony w rządzie PiS.

ZATRZYMANIE WOŁODYMYRA Z.

Areszt za Nord Stream. Służby Tuska na skinienie Niemiec

s.3

fol: Pixabay/d

POLSKA

Kolejka chętnych na miejsce Hołowni

Nie minął tydzień, odkąd Szymon Hołownia ogłosił swoją decyzję o odejściu ze stanowiska przewodniczącego Polski 2050, a już pojawiło się co najmniej troje chętnych, by go na nim zastąpić. Wczoraj swoje kandydatury zgłosili minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kłoska oraz Ryszard Petru. Szefową chciałaby być również Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej.

s.5

ŚWIAT

Musk wraca do współpracy z Trumpem

Biały Dom podjął współpracę z firmą Elona Muska w celu usprawnienia funkcjonowania administracji dzięki wykorzystaniu sztucznej inteligencji. – xAI posiada najpotężniejszą infrastrukturę obliczeniową oraz najbardziej zaawansowane modele AI na świecie. Dzięki decyzjom prezydenta Trumpa przełomowe rozwiązania stają się dostępne dla agencji federalnych – oświadczył Elon Musk.

s.6

POLSKA

Tusk a sprawa Nowaka. „Każda godzina milczenia to swoisty akt oskarżenia”

Donald Tusk, poprzez podległe mu służby, spowodował umorzenie bardzo ważnego wątku tej sprawy, czyli przyjmowania łapówek w zamian za intratne stanowiska w spółkach skarbu państwa. Sławomir Nowak musiał to robić za przyzwoleniem Donalda Tuska. Rodzi się pytanie o mechanizm funkcjonowania tego rządu. Każda godzina milczenia Tuska stanowi swoisty akt oskarżenia wobec niego – powiedział były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

s.5

fol: Tomasz Jedrejowski/Gazeta Polska





POGODA

Czwartek 2.10



Lokalnie zachmurzenie i opady

WSCHÓD słońca 06:40 ZACHÓD słońca 18:13

Imieniny obchodzą: Aleksandra, Aniela, Antoni, Berengar, Berengaria, Dioniza, Dionizja, Eleuteria, Eleuteriusz, Kolumban, Leodegar, Nasiebor, Stanimir, Teofil, Ursycyn

Gdańsk 12°C 7°C Lublin 11°C 2°C

Katowice 11°C 4°C Kraków 11°C 2°C

Łódź 12°C 4°C Poznań 13°C 4°C

Warszawa 12°C 6°C Wrocław 13°C 3°C

Piątek 3.10



Lokalnie zachmurzenie i opady

WSCHÓD słońca 06:41 ZACHÓD słońca 18:11

Imieniny obchodzą: Augustyna, Cyprian, Czesłobrona, Dionizjusz, Dominik, Eustachiusz, Ewald, Ewald, Faust, Gerard, Kandyd, Maksymian, Maria, Paweł, Romana, Sirośław, Sulibor, Teresa

Gdańsk 12°C 6°C Lublin 10°C 7°C

Katowice 11°C 4°C Kraków 11°C 2°C

Łódź 11°C 4°C Poznań 13°C 4°C

Warszawa 12°C 7°C Wrocław 13°C 4°C

PAWEŁ RYBICKI

Ziobro kontra grupa towarzyska

Zbigniew Ziobro spotkał się w poniedziałek z grupą towarzyską znaną jako „komisja śledcza ds. Pegasusa”, co niektórzy określają jako „przesłuchanie”. To wydarzenie jest szeroko komentowane, bo faktycznie można omawiać wiele rzeczy dziejących się w poniedziałek: absurdalnie wielkie zaangażowanie policji, kuriozalne oświadczenia członków „komisji” i równie absurdalne pytania. To wszystko jest analizowane i wyśmiewane. Pojawia się pytanie, po co oni to sobie w ogóle zrobili. I to nawet nie jako grupa z „komisji”, ale stojący za nią cały obóz polityczny. Oczywiście ma znaczenie ogólny kontekst – oni nienawidzą Zbigniewa Ziobry, a nienawiść zaślepiła. Tak bardzo im zależało, żeby zobaczyć Ziobrę na miejscu „przesłuchiwanego”, że reszta się dla nich nie liczyła.

Rafał Zawistowski

Konrad
Wysocki

Działać zamiast gadać

W neoimperialnym planie Kremla uwzględniono dwie wojny: konwencjonalną, prowadzoną od 2014 r. na Ukrainie, oraz hybrydową, czy, jak kto woli, podprogową, przeciwko Zachodowi, która od wielu miesięcy mocno eskaluje. Sprawdziły się przewidywania ekspertów, że Rosja będzie testowała zdolności obronne krajów NATO i sukcesywnie przesuwiała czerwone linie, sondując, na ile sobie może pozwolić. Sojusz Północnoatlantycki obmyśla plany, wdraża nowe misje, rozszerza je, modyfikuje. Czy wpływa to w jakikolwiek sposób na postawę Rosji? Nie. Podobnie jak na wzrost bezpieczeństwa w regionie. Na Morzu Bałtyckim misja misję misją pogania, a Putin działa według obranego scenariusza. Na bałtyckim froncie ma wiele celów – Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię, Danię, Szwecję. Intensywność i charakter działań wymierzonych w poszczególne kraje są różne, ale cel ten sam – maksymalne zdestabilizowanie sytuacji i zdobycie przewagi psychologicznej. Zamiast dumać nad rzeczywistością NATO musi zacząć skutecznie działać. Bo bierność i miotanie się niczym ryba w sieci to wyłącznie zachęta dla Rosji, zaproszenie jej do dalszych prowokacji i wrzucenia kolejnego, wyższego biegu w wojnie hybrydowej.

Jan
Galarowicz

Misja uniwersytetu

Przygotowywanie do pracy w zawodzie na uczelniach wyższych jest wkomponowane w bogatszą ich misję, a czas studiów otwiera przed studentami szereg możliwości. Uniwersytet jest świątynią prawdy: uczy szacunku, poszukiwania jej i dzielenia się nią oraz jest miejscem demaskowania jej zagrożeń. O randze nauczyciela akademickiego świadczy jego zdolność do obudzenia w studentach zainteresowań i pasji, a także zaszczepienia im umiejętności samodzielnego myślenia. Dziś to niezwykle ważna cecha. Ponieważ żyjemy w czasach gwałtownych przemian cywilizacyjnych i kulturowych oraz w epoce chaosu i niepewności, jednym z fundamentalnych zadań wyższych uczelni jest zrozumienie rzeczywistości, w której na co dzień funkcjonujemy. Nauczyciele akademicy powinni być odporni na coraz silniejszą presję, aby stać się propagatorami szkodliwych ideologii i agitatorami partyjnymi. Jednak zarazem mają obowiązek uczyć miłości ojczyzny i powinności wobec niej. Czas studiów stwarza również szanse na mocniejsze zakorzenienie się w kulturze oraz na zawieranie przyjaźni i wybór towarzysza życia. Młodzi – korzystajcie z tego czasu, którego będzie wam kiedyś brakować.

PIOTR GOCIEK

Klio, Tusk i Hołownia

Najpiękniejsza jest Nike, kiedy się waha – to pamiętamy z Herberta. A Klio, muza historii, najpiękniejsza jest, gdy się śmieje – zwłaszcza z tych, co przekonani są, że ją okiełznali i do swoich celów zaprzęgli. Dlatego trzymam kciuki, by plotki o awansie Szymona Hołowni do ONZ okazały się prawdziwe. Nie wynika to z jakiejś sympatii – nie cenię ani Hołowni, ani ONZ. Ale proszę pomyśleć, co by to oznaczało: polityk intensywnie od lat szkodzący Polsce i żyjący nadzieją na nową synekurę w międzynarodowych strukturach – czyli Donald Tusk – zostałby w tej materii wyprzedzony przez koalicjanta, który w krytycznym momencie, w jakimś chwilowym ataku przyzwoitości, ową Polskę ocalił przed zamachem stanu. A przecież właśnie tylko z tego powodu kiedyś Szymon Hołownia trafi do podręczników historii. Jeśli więc to Klio się tym razem waha, czy na taką nagrodę pozwolić (wahajmy się wraz z nią: czy aby ten jeden akt honoru jest odkupieniem wszelkich innych win?), to chciałbym, by wydała werdykt na korzyść marszałka. W uszach Tuska niech brzmi za to jej chichot. I chichot historii.



POLITYKA \ Zatrzymanie Wołodymyra Z., podejrzanego o udział w wysadzeniu gazociągu Nord Stream

Areszt za Nordstream. Służby Tuska na skinienie Niemiec

We wtorek na podstawie europejskiego nakazu aresztowania na terenie powiatu pruszkowskiego został zatrzymany 46-letni Ukraińiec Wołodymyr Z., który podejrzewany jest o udział w wysadzeniu gazociągu Nord Stream. Śledztwo w tej sprawie prowadzi niemiecka prokuratura. Wczoraj polski sąd zdecydował się aresztować Ukraińca na siedem dni. – Państwo polskie powinno zrobić wszystko, by ochronić tego człowieka i jego rodzinę mieszkającą w Polsce – mówi nam Wojciech Skurkiewicz, były wiceminister obrony w rządzie PiS.

Jacek Liziniewicz

Według doniesień medialnych 46-letni Ukraińiec Wołodymyr Z. od trzech i pół roku mieszka w Polsce wraz z żoną i trzema synami. Prowadzi firmę budowlaną. Jego kłopoty zaczęły się, gdy chciał w Polsce kupić nieruchomość. Według mediów wtedy miał się stać obiektem zainteresowania służb i w ramach rutynowego sprawdzania wyszło, że jest poszukiwany europejskim nakazem. Czy to jednak wersja prawdziwa? Trudno powiedzieć. Wiadomo, że do analogicznego zatrzymania jak w Polsce doszło również we Włoszech. 21 sierpnia włoskie służby zatrzymały na terenie Rimini Serhija K., który również jest podejrzewany o udział w zniszczeniu Nord Streamu 1 i 2. „Serhij K. należał do grupy osób, która podłożyła ładunki wybuchowe pod gazociąg Nord Stream 1 i Nord Stream 2 w pobliżu wyspy Bornholm we wrześniu 2022 roku. Oskarżony był rzekomo jednym z koordynatorów operacji. On i jego wspólnicy wykorzystali do transportu jacht żaglowy wypływający z Rostocku. Jacht został wcześniej wynajęty od niemieckiej firmy za pośrednictwem pośredników posługujących się sfałszowanymi dokumentami tożsamości. Ładunki wybuchowe zdetonowano 26 września 2022 roku. Eksplozje poważnie uszkodziły oba gazociągi” – czytamy w komunikacie.

Jakby mało było w tej sprawie przypadków, to jeszcze tydzień temu „Rzeczpospolita” pisała o twardej postawie państwa polskiego w sprawie Wołodymyra Z. i asertywności wobec twardego stanowiska Niemiec. Sam Radosław Sikorski, według źródeł gazety, miał



Wojciech Skurkiewicz, senator PiS, dziwi się, że w sprawie Nord Streamu rząd niemiecki naciska na Polskę. – Nie wyobrażam sobie, aby ten obywatel Ukrainy został wydany stronie niemieckiej – mówi | fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

wyrazić chęć udzielenia azylu Ukraińcowi. Niestety pięć dni później polskie służby zatrzymują 46-latkę.

Nie pierwszy raz

– Niestety mamy już doświadczenia z rządem Donalda Tuska. Kiedy pierwszy raz był on premierem, Polska ujawniła Białorusinom listę opozycjonistów, którzy byli finansowani ze źródeł polskich i europejskich – mówi nam Wojciech Skurkiewicz z PiS. Sprawa jednak bardziej przypomina przypadek aresztowania Ahmeda Zakajewa. 17 września 2010 r. w Polsce został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury premier Czecheńskiej Republiki Iczkerii. Do zatrzymania doszło, gdy przyjechał do Pułtyska na światowy kongres czecheński. Ówczesny polski rząd pomimo utrwalonej od wielu lat wiedzy na temat tego, że

Ahmed Zakajew nie jest terrorystą i że rosyjskie zarzuty przeciw niemu zostały odrzucone przez sądy w Wielkiej Brytanii i Danii, uznał, że organizację kongresu narodu czecheńskiego należy... storpedować. Jak później ujawnili twórcy serialu „Reset”, aresztowanie było poprzedzone wieloma działaniami dyplomatycznymi ze strony dyplomacji rosyjskiej. Wczoraj Radosław Sikorski nie odczekał do sprawy. Przypomnijmy, że w dniu, kiedy wybuchł gazociąg Nord Stream, obecny szef polskiej dyplomacji sugerował, że za tym aktem sabotażu stoją Amerykanie. Informacja ta stała się paliwem dla rosyjskiej propagandy, a odcinały się od niej również władze USA.

Areszt na siedem dni

Zatrzymanie było szokiem dla polskiej opinii publicznej.

Wczoraj sąd zdecydował o siedmiodniowym areszcie. Jak przekonywał sąd, ma to związek z tym, że Wołodymyr Z. posługuje się dwoma paszportami i bez problemu mógłby uciec z Polski. – Jakiegokolwiek obywatel Ukrainy, który jest oskarżany o to, że zniszczył infrastrukturę krytyczną i, nazwijmy to wprost, jest oskarżany o sabotaż konstytucyjny na rzecz Niemiec za zniszczenie infrastruktury łączącej Niemcy z Rosją, nie powinien na terenie Unii Europejskiej odpowiadać z tego tytułu karnie – mówił wczoraj adwokat zatrzymanego mec. Tymoteusz Paprocki.

Sytuacja Ukraińca nie jest jeszcze przesądzona. – Chciałabym podkreślić, że stosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego jest z pewnością niezbędne na tym siedmiodniowym etapie, ale nie musi skutkować dalszą izolacją

podejrzanego czy też jego wydaniem – powiedziała sędzia sądu okręgowego Anna Wielgolewska. Jej zdaniem istnieje potencjalna przeszkoda do wydania oskarżonego, bo w Polsce również toczy się postępowanie w sprawie Nord Streamu. – Na tym etapie postępowania sąd nie ma prawa i nie ocenia kwestii związanych z sytuacją geopolityczną czy też z sabotażem konstytucyjnym – podkreśliła Wielgolewska.

PiS oburzone

Politycy opozycji są oburzeni sprawą. – Rosyjski Gazprom jest narzędziem prowadzenia polityki imperialnej Rosji, a Nord Stream służył finansowaniu rosyjskich wojen, w tym barbarzyńskiej wojny przeciwko Ukrainie. Wysadzenie NS było w interesie Europy. Zatrzymanie na zlecenie Niemiec obywatela Ukrainy podejrzewanego o atak na NS jest skandalem i nigdy nie powinno mieć miejsca. To przejaw uległości Tuska wobec Berlina. Ten człowiek powinien natychmiast zostać wypuszczony – uważa Mariusz Kamiński, były minister spraw wewnętrznych i administracji. Podobnego zdania jest Wojciech Skurkiewicz. – Gazociąg Nord Stream 1 i 2 zostały wysadzone w konkretnym momencie, gdy na Ukrainie Rosja prowadziła intensywne działania wojenne i mordowała obywateli Ukrainy, w tym bezbronne dzieci – mówi nam Wojciech Skurkiewicz. Senator PiS dziwi się również, jak to jest, że w sprawie Nord Streamu, który miał być prywatnym przedsięwzięciem, teraz nagle rząd niemiecki naciska na Polskę. – Nie wyobrażam sobie, aby ten obywatel Ukrainy został wydany stronie niemieckiej – mówi nam Skurkiewicz.



POLSKA PODTRZYMUJE KONTROLE NA GRANICACH

BEZPIECZEŃSTWO \ Szef MSWiA Marcin Kierwiński podpisał rozporządzenie w sprawie przedłużenia tymczasowej kontroli granicznej na granicy z Niemcami i Litwą. Wejdzie ono w życie 5 października i przedłuży kontrole o kolejne pół roku – do 4 kwietnia 2026 r.

MEDIA \ NGO będą cenzurowały internet

Cenzura mowy nienawiści upadła, rząd szykuje inny mechanizm kontroli

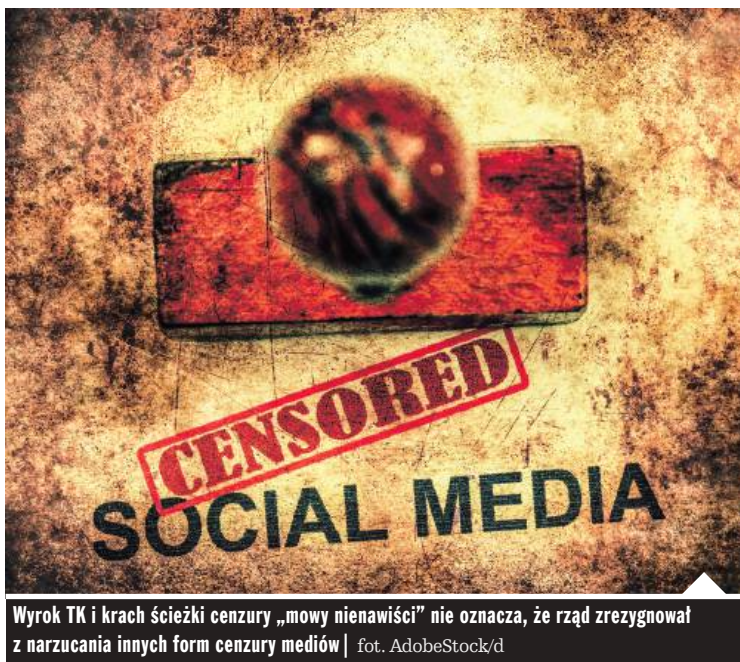
Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną z konstytucją ustawę rozszerzającą katalog tzw. mowy nienawiści. TK uznał jej zapisy za uderzające w wolność słowa i mrozące debatę publiczną. Rząd zamierza więc wprowadzić inny mechanizm kontroli treści w internecie. Zgodnie z nowym projektem ustawy o usługach cyfrowych wnioski o blokowanie treści w sieci składałyby „zaufane podmioty sygnalizujące”. – Perfidia tego rozwiązania polega na tym, że władza zachowuje czyste rączki. Ci rzekomo niezależni eksperci będą licencjonowanymi cenzorami władzy – mówi Marcin Warchoń, poseł PiS.

Jarosław Molga

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego to efekt decyzji prezydenta Andrzeja Dudy, który postanowił nie podpisywać ustawy, ale wysłać ją do Trybunału. Karol Nawrocki po objęciu urzędu nie zdecydował o wycofaniu jej z TK. – Dzięki temu uniknęliśmy jawnej cenzury z powodów ideologicznych – uważa prezes Ordo Iuris Jerzy Kwaśniewski. – Dzisiaj możemy poczuć ulgę, bowiem orzeczenie TK powinno na lata postawić tamę cenzorskim zapędom prawodawców. Niestety tylko „powinno”, ponieważ rząd Donalda Tuska odmawia uznawania wyroków TK. Minister sprawiedliwości i prokurator generalny wydał już wytyczne ścigania „mowy nienawiści” bez ustawowej podstawy – ostrzega Kwaśniewski.

Nowy aparat cenzorski

Jak wskazują nasi rozmówcy, wyrok TK i krach ścieżki cenzury „mowy nienawiści” nie oznaczają, że rząd zrezygnuje z narzucenia innych form cenzury mediów. Chodzi o ustawę o świadczeniu usług drogą elektroniczną, której projekt przyjął właśnie rząd (opisywaliśmy ją kilka dni temu w „GPC”). – Po zwycięstwie Karola Nawrockiego i zawetowaniu kagańcowej ustawy o mowie nienawiści rząd Tuska nie ustaje w próbach nałożenia kagańca na wolność słowa. Tusk dobrze wie, że jego władza opiera się właściwie już tylko na kłamstwach i manipulacjach, jak ostatnie jego ogłoszenie o rzekomym końcu drożyzny. Dobrze wie, że utrzymanie władzy i wygrana w przyszłych wyborach zależą od gwarancji, że jego kłamstwa nie zostaną zdemaskowane. Nie udało się z kagańcem mowy nienawiści, więc teraz



próbuje zablokować prawdę za pomocą zaufanych kapo. Tusk sięga po sprawdzony w Unii Europejskiej mechanizm obchodzenia prawa. Okazało się, że Komisja Europejska po cichu opłacała pozarządowe organizacje, by wspierały unijną agendę klimatyczną i atakowały każdego, kto ją krytykuje – mówi poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń.

Ten mechanizm to danie szefowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej możliwości blokowania treści w internecie. Będzie on to robił na wniosek „zaufanych podmiotów sygnalizujących”. Tymi mogą być np. stowarzyszenia czy fundacje.

Zaufane podmioty

Rozwiązanie zawarte w rządowym projekcie ustawy jest praktycznie kopią prawa unijnego dotyczącego „zaufanych podmiotów sygnalizujących”. Przyznania statusu zaufanego podmiotu sygnalizującego „dokonuje koordynator do spraw usług cyfrowych” – szef UKE, a więc urzędnik – i czyni to na podstawie wniosku, w którym podmiot musi podać „kon-

jowaną pozycję takiego podmiotu, a może nim zostać „dowolny podmiot”, a więc np. stowarzyszenie czy fundacja.

Czyste rączki władzy

– Uprzywilejowana pozycja tych podmiotów to złe rozwiązanie – mówi „Codzienniej” Janusz Cieszyński, poseł PiS, były minister cyfryzacji. Na podstawie kryteriów, jakie zawiera rządowy projekt ustawy, a także przytoczone rozporządzenie unijne 2022/2065, „zaufanymi podmiotami sygnalizującymi” mogą zostać takie stowarzyszenia, jak Akcja Demokracja czy Fundacja Basta. Ta ostatnia np. seryjnie zaskarżała działania byłego szefa KRRiT, zawiadamiając o „wieloletniej bierności Świrskiego wobec wniosków Fundacji Basta o wszczęcie postępowań wobec nadawców rozpowszechniających homofobiczne i transfobiczne treści. W latach 2022–2025 Fundacja skierowała do KRRiT 71 wniosków – żaden nie został rozpatrzony, a sądy administracyjne wielokrotnie stwierdzały rażącą bezczynność organu, nakładając łącznie 135 tys. zł grzywn i przyznając Fundacji Basta 52,5 tys. zł rekompensat” (cytat ze strony fundacji). Jeśli taka fundacja zdobyłaby status „zaufanego podmiotu sygnalizującego”, to na mocy projektowanego prawa składa wnioski o blokadę treści w internecie do szefa UKE. Ten blokuje, dopiero potem można wnosić od sądu o odblokowanie treści. – Sądy w takich sprawach potrafią działać latami, a informacja jest ważna właśnie w momencie publikacji, a nie po miesiącach czy latach – podkreśla prezes SDP Jolanta Hajdasz.

– Perfidia tego rozwiązania polega na tym, że władza zachowuje czyste rączki. To nie my cenzurujemy, to niezależni pozarządowi eksperci wy-

krywają oszustwa i manipulacje. A to, że ci rzekomo niezależni eksperci będą licencjonowanymi cenzorami władzy, to już wiedza, która nie dotrze do zwykłego obywatela. Jeśli zgodzimy się na takie rozwiązanie, to dystopia opisana w książce Orwella „1984” wkrótce stanie się rzeczywistością: „Nie było sposobu, by wiedzieć, czy w danej chwili jesteś obserwowany. (...) Musiałeś żyć – i żyłeś, z przyzwyczajenia, które stało się instynktem – w przeświadczeniu, że każdy twój dźwięk jest podsłuchiwany, a każdy ruch, o ile nie panowała ciemność, bacznie obserwowany” – ocenia cenzorską rolę „zaufanych podmiotów” Marcin Warchoń.

Kontrola za zasłoną pięknych haseł

Zadaniem Komisji Europejskiej jest publikowanie, na podstawie powiadomień otrzymanych od krajowych koordynatorów ds. usług cyfrowych, aktualnych informacji na temat podmiotów, którym przyznano status zaufanego podmiotu sygnalizującego w całej UE. Na razie lista obejmuje kilkadziesiąt podmiotów o bardzo różnym charakterze: od Banku Irlandii po stowarzyszenia handlu elektronicznego. Tak np. „zaufanym podmiotem sygnalizującym” jest organizacja HateAid, która „wzmacnia demokrację w przestrzeni cyfrowej”. „Dążymy do tego, aby świat cyfrowy był pozytywnym miejscem dla każdego, niezależnie od płci, pochodzenia, religii i wielu innych czynników. Aby to osiągnąć, zawsze i przede wszystkim wzmacniamy fundamentalne wartości demokratyczne” – piszą sami o sobie na swojej stronie. Czytamy tam także: „Szef jest gejem, ekspedientka w aptece jest transseksualistką, a Alex z IT nie identyfikuje się z żadną płcią. Wszędzie spotykamy osoby queer. To takie fajne, takie normalne”. Takim „podmiotem sygnalizującym” jest także stowarzyszenie Enfance. Na jego stronie możemy przeczytać: „Media społecznościowe i prywatne fora stały się prawdziwą wylegarnią nienawiści wobec kobiet. Przekazują mizoginiczną retorykę, promują przemocową męskość i upokarzają kobiety, obwiniając je za nieszczęście mężczyzn”. – Mają prawo do takich poglądów, ale nie mogą w formie cenzury narzucać ich innym – mówią nasi rozmówcy.

BADANIE \ W sondażu IBRiS zapytano Polaków, jak oceniają działalność premiera Donalda Tuska. Aż 41,7 proc. uczestników badania stwierdziło, że ocenia go zdecydowanie źle, a kolejnych 11,6 proc. – raczej źle.



fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

POLITYKA \ Służby Donalda Tuska inwigilowały co najmniej kilkunastu posłów opozycji, również w okresie prezydenckiej kampanii wyborczej – poinformował poseł PiS Mariusz Gosek.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Zbigniew Ziobro komentuje rolę premiera w umorzeniu sprawy

Tusk a sprawa Nowaka. „Każda godzina milczenia to swoisty akt oskarżenia”

Donald Tusk, poprzez podległe mu służby, spowodował umorzenie bardzo ważnego wątku tej sprawy, czyli przyjmowania łapówek w zamian za intratne stanowiska w spółkach podległych skarbowi państwa. Milczenie Donalda Tuska wobec tych faktów rodzi poważne pytania co do jego roli w tej sprawie. Sławomir Nowak musiał to robić za przyzwoleniem Donalda Tuska. Rodzi się pytanie o mechanizm funkcjonowania tego rządu. Każda godzina milczenia Tuska stanowi swoisty akt oskarżenia wobec niego – powiedział wczoraj podczas briefingu w Sejmie były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Sławomir Nowak był ministrem transportu w drugim rządzie Donalda Tuska. Później, od 2016 r., był szefem ukraińskiej agencji drogowej. Prokuratura w 2021 r. oskarżyła go o kilkanaście przestępstw, głównie korupcyjnych. Zarzuty postawiła mu także strona ukraińska. W Polsce chodziło m.in. o łapówki za pomoc w zdobyciu stanowisk w spółkach skarbu państwa. Proces Nowaka ruszył w ubiegłym roku, podzielono go na kilka wątków. Tzw. wątkiem polskim, dotyczącym rzekomego przyjmowania łapówek w zamian za intratne stanowiska w spółkach skarbu państwa, zajął się Sąd Rejonowy Warszawa-Mokotów. Ostatecznie sprawa została we wrześniu tego roku umorzona.

Dziennikarze portalu Niezależna.pl ustalili, że postanowienie Sądu Rejonowego Warszawa-Mokotów o umorzeniu „polskiego wątku” postępowania przeciwko m.in. Sławomirowi Nowakowi wydał niedoświadczony, 29-letni asesor Arkadiusz Domasat. Kuriozalne były też kulisy posiedzenia – prokurator przyłączyła się do wniosku obrony o umorzenie i zapo-



fol. Fotomag/Gazeta Polska

wiedziała od razu, że nie będzie zaskarżała ewentualnego umorzenia, choć rzecznik prokuratury mówił później o „analizowaniu sprawy”.

Podczas poniedziałkowego przesłuchania przed nielegalną komisją ds. Pegasusa Zbi-

gniew Ziobro, były minister sprawiedliwości, wskazał, że system przyczynił się m.in. do wykrycia afery z udziałem Nowaka. – W momencie, gdy wyszły na jaw bulwersujące fakty o kilkunastu przestępstwach, których dopuścił się

były minister Sławomir Nowak, i został on zatrzymany, Donald Tusk nie potępił tych działań, których głównym aktorem był jego bliski przyjaciel. W jednej stacji [Tusk] atakował sąd i domagał się zwolnienia Nowaka, sugeru-

jąc, że był on więźniem politycznym – powiedział w trakcie zwołanej konferencji prasowej Zbigniew Ziobro.

– Skoro te fakty nie przekonały Tuska, to w momencie, kiedy został premierem i nielegalnie przejął prokuraturę, nikt nie może mieć wątpliwości, że ma on pełen obraz tej sprawy. Donald Tusk, poprzez podległe mu służby, spowodował umorzenie bardzo ważnego wątku tej sprawy, czyli przyjmowania łapówek w zamian za intratne stanowiska w spółkach podległych skarbowi państwa. Milczenie Donalda Tuska wobec tych faktów rodzi poważne pytania co do jego roli w tej sprawie. Sławomir Nowak musiał to robić za przyzwoleniem Donalda Tuska. Rodzi się pytanie o mechanizm funkcjonowania tego rządu. Każda godzina milczenia Tuska stanowi swoisty akt oskarżenia wobec niego – dodał.

Ziobro przypomniał także o innych podobnych sprawach związanych ze środowiskiem Koalicji Obywatelskiej – byłego ministra skarbu Włodzimierza Karpińskiego oraz byłego marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego.

(Niezależna.pl, md)

Kolejka chętnych na miejsce Hołowni

POLITYKA \ Nie minął tydzień, a już pojawiło się co najmniej troje chętnych na stanowisko przewodniczącego Polski 2050. Wczoraj swoje kandydatury zgłosili minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska oraz Ryszard Petru. Szefową chciałaby być również Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej.

W sobotę Szymon Hołownia ogłosił swoją decyzję o odejściu ze stanowiska przewodniczącego Polski 2050. – Bardzo lubię szukać ludzi silniejszych i mądrzejszych od siebie, więc mam nadzieję, że moi koledzy i koleżanki wyłonią lide-

ra, który w odpowiedzialny i sprawny sposób poprowadzi Polskę 2050 do zwycięstwa w 2027 r. – mówił Hołownia.

Dzisiaj już widać, jakich „silniejszych” ludzi miał na myśli. Wczoraj swoją chęć do objęcia stanowiska zgłosili Ryszard

Petru i Paulina Hennig-Kloska. Kandydować chcą również Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i Paweł Śliz. Ryszard Petru wczoraj rozpoczął już kampanię. Zaczął ją od ataków na minister funduszy. – Nasza kandydatka na wicepre-

miera nie zdobyła tak mocnego mandatu, który dawałby jej naturalną szansę na bycie szefem ugrupowania, w związku z tym uznałem, że trzeba dać szansę ugrupowaniu na odzyskanie blasku i poparcia społecznego, czyli powrócić do ko-

rzni – mówił wczoraj Petru. Stwierdził, że jako polityk ma doświadczenie w debatach ze Sławomirem Mentzenem.

Swoją kandydaturę zgłosiła również Paulina Hennig-Kloska. „Partia, której prawie połowa posłów chce, żeby wicepremierem i liderem została Paulina Hennig-Kloska, nie zasługuje na nic lepszego, poza spuszczeniem zasłony milczenia i zapomnieniem” – skomentował na X Sławomir Mentzen.

Jacek Liziniewicz



fot. Christine Uyanik/Reuters/Forum

STRZAŁY I WYBUCHY W MONACHIUM

NIEMCY \ Media poinformowały wczoraj o strzałach i eksplozji w Monachium. Na miejscu znaleziono zwłoki mężczyzny z ranami postrzałowymi. Jedna osoba jest poszukiwana. W mieście został podniesiony alarm bombowy, wstrzymano otwarcie jarmarku na Oktoberfest.

UKRAINA \ „Rosja zachowuje się gorzej niż terroryści”

Krytyczna sytuacja w Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ostrzegł, że sytuacja w okupowanej przez Rosję Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej stała się krytyczna. Największa w Europie elektrownia jądrowa kolejny dzień pozostaje odłączona od zasilania i pracuje na generatorach dieslowskich, z których jeden uległ awarii.

Paweł Kryszczak

Od momentu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę dochodziło do wielu sytuacji wpływających negatywnie na funkcjonowanie Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej. Rosjanie dopuścili się m.in. ostrzelania tej największej elektrowni jądrowej w Europie nawet już po jej zajęciu w marcu 2022 r. Wśród innych problemów bezpieczeństwa należy wskazać m.in. braki kadrowe personelu odpowiedzialnego za zabezpieczenie prawidłowego funkcjonowania całej infrastruktury oraz przerwy w dostawach prądu.

Tymczasem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ostrzegł, że Zaporoska Elektrownia Jądrowa znajduje się w krytycznej sytuacji ze względu na ostatnie ataki



Zaporoska Elektrownia Jądrowa jest okupowana przez Rosję od marca 2022 r. | fot. Pixabay/d

rosyjskiego agresora. „Z powodu rosyjskich ostrzałów elektrownia została odłączona od zasilania, od sieci energetycznej. Jest zaopatrywana w prąd z generatorów diesla. To sytuacja nadzwyczajna. Generatory i sama elektrownia nie są do tego przystosowane

i nigdy nie pracowały w takim trybie tak długo. Już mamy informacje, że jeden z generatorów uległ awarii” – napisał Zełenski.

Prezydent oskarżył Kreml o utrudnianie naprawy linii energetycznych poprzez ciągły ostrzał. – To zagrożenie

dla absolutnie wszystkich. Żaden terrorysta na świecie nigdy nie odważyłby się zrobić elektrowni jądrowej tego, co robi teraz Rosja – dodał. Zełenski polecił ukraińskiemu rządowi i dyplomatom zwrócenie uwagi opinii międzynarodowej na kryzys. Do tej

pory odnotowano aż dziesięć przypadków całkowitej utraty zasilania zewnętrznego w okupowanej przez Rosję elektrowni jądrowej.

Do sytuacji odniósł się w oświadczeniu dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) Rafael Mariano Grossi. „Chociaż elektrownia obecnie radzi sobie dzięki awaryjnym generatorom diesla – ostatniej linii obrony – i dopóki one działają, nie ma bezpośredniego zagrożenia, to jednak z pewnością nie jest to sytuacja trwała z punktu widzenia bezpieczeństwa jądrowego” – zauważył Grossi. Dyrektor generalny MAEA dodał przy tym, że jest w stałym kontakcie z obiema stronami, „aby umożliwić szybkie ponowne podłączenie elektrowni do sieci elektroenergetycznej”.

Musk wraca do współpracy z Trumpem

USA \ Biały Dom podjął współpracę z firmą Elona Muska, xAI, w celu usprawnienia funkcjonowania administracji federalnej dzięki wykorzystaniu sztucznej inteligencji.

Przedstawiciele General Services Administration (GSA), agencji odpowiedzialnej za obsługę administracyjną rządu USA, poinformowali, że współpraca Elona Muska z Białym Domem w tej sprawie będzie obowiązywać do marca 2027 r. Umowa zawarta między GSA a xAI obowiązuje natychmiast, umożliwiając agencjom federalnym niezwłoczne korzystanie z modeli językowych AI Grok, w tym Grok 4 i Grok Fast. – xAI posiada najpotężniejszą infrastrukturę obliczeniową oraz najbardziej zaawansowane modele sztucznej inteligencji na świecie. Dzięki decyzjom prezydenta Trumpa i jego administracji przełomowe rozwiązania xAI stają się dostępne dla wszystkich agencji federalnych, co pozwala rządowi Stanów Zjednoczonych szybciej wdrażać innowacje i jeszcze skuteczniej realizo-

wać swoje zadania – oświadczył Elon Musk, współzałożyciel i dyrektor generalny xAI.

Celem Białego Domu jest wzmocnienie innowacyjności w administracji rządowej, zgodnie z wizją Donalda Trumpa dotyczącą efektywnego rządu opartego na rozwiązaniach sztucznej inteligencji.

Josh Gruenbaum, przedstawiciel GSA, zaznaczył, że szeroki dostęp do modeli AI stanowi niezbędne narzędzie nie tylko do realizacji obietnicy prezydenta Trumpa, iż Stany Zjednoczone zwyciężą w globalnym wyścigu o dominację w sztucznej inteligencji, lecz także do „tworzenia sprawnej i odpowiedzialnej administracji, na jaką zasługują obywatele”.

Współzałożyciel xAI Ross Nordeen wskazał, że współpraca zaferuje agencjom federalnym możliwość użytkowania sztucznej intelligen-

cji w cenie 0,42 dol. na jedną z nich przy wsparciu dedykowanego zespołu inżynierów, który będzie nadzorować prawidłowe wdrożenie i działanie systemu. Podana kwota ma charakter wyłącznie symboliczny i nie odzwierciedla faktycznej wartości technologii – służy jedynie pokryciu minimalnych kosztów administracyjnych.

Wydarzenie to symbolizuje także odnowienie kontaktów między Elonem Muskem a Donaldem Trumpem. Musk objął stanowisko współpracownika Białego Domu po inauguracji Trumpa i pełnił je do końca maja br., kiedy to ich relacje zakończyły się publicznym sporem.

Donald Trump konsekwentnie dąży do zapewnienia Stanom Zjednoczonym wiodącej pozycji w dziedzinie sztucznej inteligencji. W tym celu podpisał szereg rozporządzeń wykonawczych oraz ogłosił podczas wakacji szeroko zakrojony plan działań w tej kwestii.

.....
Tomasz Winiarski

Zbrodniarz wzywa do armii

ROSJA \ Władimir Putin podpisał dekret w sprawie największego od 2016 r. jesienno-poborowego. Między październikiem a grudniem br. na roczną służbę do rosyjskiego wojska ma trafić aż 135 tys. osób.

Rosyjski zbrodniarz wojenny podpisał dekret ws. jesienno-poborowego, realizowanego od 1 października do 31 grudnia. Dotyczy on 135 tys. mężczyzn. Do służby na okres 12 miesięcy będą powoływani obywatele w wieku od 18 do 30 lat. Jest to największy od 2016 r. jesienno-pobór wojskowy, kiedy to do rosyjskiego wojska powołano 152 tys. osób. W ubiegłym roku w ramach jesienno-poboru powołano z kolei 147 tys. osób. Warto przypomnieć, że wiosną br. do rosyjskiej armii powołano 160 tys. mężczyzn – najwięcej od 2011 r. Łącząc oba pobory, w tym roku do obowiązkowej służby wojskowej ma zostać skierowanych aż 283 tys. obywateli Rosji.

Żołnierze odbywający obowiązkową służbę wojsko-

wą nie mogą bez ich zgody być wysłani w obszar działań wojennych poza granicami Federacji Rosyjskiej. Z tego też względu zdecydowana większość wojsk walczących na Ukrainie to żołnierze zawodowi oraz kontraktowi, bardzo wysoko opłacani jak na realia rosyjskie.

Od momentu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. Władimir Putin podpisał już trzy dekrety zwiększające wzrost liczebności Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. W ramach dekretu z grudnia ub.r. liczebność armii ma wynieść do 2 389 130 osób, w tym 1,5 mln żołnierzy. Cele te mają zostać osiągnięte do końca przyszłego roku.

.....
(pk)



CO ZROBIĄ TERRORYŚCI?

BLISKI WSCHÓD \ Terrorysty z Hamasu odnieśli się do planu pokojowego prezydenta USA dla Strefy Gazy. Powiedzieli, że go przedyskutują i dopiero wtedy odpowiedzą. Trump dał im „trzy lub cztery dni”.



TRZĘSIENIE ZIEMI

FILIPINY \ Co najmniej 70 osób zginęło we wtorkowym trzęsieniu ziemi o magnitudzie 6,9 w regionie miasta Bogo w prowincji Cebu – poinformowały wczoraj miejscowe władze.

WASZYNGTON \ Pierwsza taka sytuacja od siedmiu lat

Rząd USA zamknięty

Amerykańskiemu Kongresowi nie udało się dogadać w sprawie budżetu. Oznacza to, że w nocy z wtorku na środę, gdy skończył się kolejny rok fiskalny, doszło do pierwszego od 2018 r. zamknięcia rządu.

Wiktor Młynarz

W USA „tradycją” jest to, że kongresmeni i senatorzy nie potrafią zdążyć na czas z uchwaleniem nowego budżetu. Zwykle w takiej sytuacji przyjmuje się tzw. rezolucje kontynuacyjne (CR), które zapewniają rządowi finansowanie w dotychczasowej wysokości i dają więcej czasu na negocjacje. Tym razem jednak CR zaproponowana przez demokratów nie zdobyła wystarczającej liczby głosów, a ta proponowa-



Ostatnie zamknięcie rządu, na przełomie 2018 i 2019 r., trwało aż 35 dni | fot. Wikipedia/d

na przez republikanów została zablokowana przez lewicę w Senacie. Osią sporu były wprowadzone podczas pandemii ulgi podatkowe związane z ubezpieczeniem zdrowotnym. Demokraci chcieli je przedłużyć, a republikanie uważali, że można będzie o tym porozmawiać w późniejszym terminie.

Tym samym w środę, minutę po północy, amerykański rząd został zamknięty. W praktyce funkcjonują tylko te jego części, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo Amerykanów, jak służby policyjne, kontrola lotów, straż graniczna itp. Pracownicy rządowi, którzy nie zostali uznani za niezbędnych, zostali ode-

ślani na urlopy i na razie nie dostaną pensji. Zamknięte zostaną także instytucje finansowane z budżetu, jak wiele muzeów czy parki narodowe.

Nikt nie wie, ile potrwa to zamknięcie. Zakończy je dopiero przyjęcie kolejnej rezolucji CR, więc w teorii w momencie publikacji tego artykułu może już być po wszystkim. Ma-

ło kto spodziewa się jednak, że stanie się to tak szybko. Z dzieśięciu ostatnich zamknięć siedem trwało mniej niż pięć dni, ale ostatnie, na przełomie 2018 i 2019 r., potrwało aż 35 dni.

Zamknięcie rządu ma negatywny wpływ nie tylko na codzienne życie Amerykanów – jak np. brak możliwości załatwienia jakiegokolwiek sprawy w urzędzie – ale także na amerykańską, a tym samym światową gospodarkę. Ocena tych skutków jest trudna, bowiem zamknięciu ulegają także agencje prowadzące statystyki, ale mowa o miliardach dolarów strat.

Pytaniem pozostaje, kto odpuści jako pierwszy. Republikanie są przekonani, że demokraci wystraszą się tego, że to na nich spadnie wina za całą sytuację. Demokraci wierzą, że sprawa, o którą walczą, jest popularna – i boją się własnego lewego skrzydła, które w poprzedniej takiej sytuacji mocno krytykowało partyjny establishment za to, że za szybko odpuścił. Obecnie żadna ze stron nie sprawia wrażenia chętnej do kompromisu.

Rewolucja w armii. Koniec z poprawnością polityczną

OBRONNOŚĆ \ Prezydent USA Donald Trump i sekretarz obrony Pete Hegseth spotkali się w Quantico z amerykańskimi generałami i admirałami. W trakcie spotkania zapowiedzieli rewolucję w siłach zbrojnych, a także ostateczne zerwanie z lewicową ideologią w wojsku.

Jak informowaliśmy w „Codziennej”, w ubiegłym tygodniu Hegseth rozkazał większości generałów i admirałów stawienie się w bazie piechoty morskiej w Quantico. To było bezprecedensowe polecenie. Pentagon i Białe Dom nie chciały zbyt szybko zdradzić, o co chodzi, nie wiedzieli tego także wezwani oficerowie. Teraz okazuje się, że w amerykańskich siłach zbrojnych szykują się głębokie zmiany.

Hegseth zapowiedział ostateczne zerwanie z lewicową ideologią w wojsku. Stwierdził, że „zbyt długo awansowaliśmy zbyt wielu dowódców ze złych powodów, w oparciu o ich rasę czy parytety płciowe”. – Koniec mi-

kolesi w sukienkach. Koniec czczenia zmiany klimatu, koniec podziałów, genderowych urojeń. Koniec śmieci – dodał.

Hegseth zapowiedział także powrót do najwyższych standardów sprawności fizycznej. Zauważył, że obniżono je w 2015 r., gdy dopuszczono kobiety do wszystkich funkcji w wojsku. Hegseth stwierdził, że fizyczne standardy w wojsku muszą być najwyższe.

Oberwało się także żołnierzom z nadwagą. Hegseth stwierdził, że patrzeć na nich jest męczące. – Podobnie zupełnie nieakceptowalne jest patrzeć na grubyh generałów i admirałów na korytarzach Pentagonu i prowadzących dowództwa w całym kraju. To nie wyglą-

da dobrze – powiedział. Jak zauważa agencja AP, nadwaga jest głównym powodem, dla którego potencjalni rekruci nie mogą być przyjęci do wojska.

Szef Pentagonu dodał, że w wojsku nastąpią zmiany, które będą promować agresywną postawę i podejmowanie ryzyka, np. w systemie skarg na dowódców czy przy awansach.

Prezydent Trump wypowiedział się w bardzo podobnym tonie. – Celem istnienia amerykańskich sił zbrojnych nie jest ochrona czyichkolwiek uczuć. Jest nim ochrona naszej republiki – powiedział. – Nie będziemy poprawni politycznie, gdy chodzi o ochronę naszej republiki – dodał. Wskazał, że wysyłanie wojska do amerykańskich miast, gdzie pomagają walczyć z przestępczością, jest zarówno ważne, jak i jest to dobry trening. – Trwa inwazja od wewnątrz. Nie różni się niczym od zagranicznego wroga, ale jest trudniejsza na wiele sposobów, bo oni nie noszą mundurów – powiedział Trump.

.....
(wm)

Portugalia zaostrza przepisy migracyjne

KRYZYS \ Portugalskie władze zaostrzają prawo migracyjne, co jest reakcją na nieustanny napływ przybyszów. W kraju już prawie co piąta osoba jest cudzoziemcem.

Nowe prawo zostało przyjęte przez rząd mniejszościowy, składający się z ugrupowań centroprawicowych i konserwatywnych, który został wsparty przez największą, również prawicową partię opozycyjną – Chenga.

W efekcie zmian w prawie państwo ma pobierać i gromadzić dane biometryczne imigrantów. Ma dojść również do skrócenia z 20 do 10 dni minimalnego okresu nakazu opuszczenia kraju przez nielegalnego imigranta. Wydłużono zaś z pięciu do 10 lat możliwość składania przez nich wniosków o przyznanie obywatelstwa. Można je również stracić, jeśli osoba taka zostanie skazana na karę więzienia równą lub przekraczającą pięć lat. Wprowadzono też nowe warunki dla naturalizacji, w których znalazły się: egzamin z języka portugalskiego, sprawdzanie wiedzy o portugalskiej kulturze i obowiąz-

kach obywatelskich. Nowe prawo ogranicza wydawanie wiz pracy do osób wysoce wykwalifikowanych. Utrzymano również wymóg dwóch lat legalnego pobytu dla ubiegających się o połączenie rodzinne. Wymóg ten zmniejszono dla par, które były razem co najmniej rok przed przybyciem do Portugalii. Również dzieci poniżej 18 lat mogą dołączyć do rodzica, nawet jeśli wnioskodawca nie spełnia całego wymaganego okresu pobytu. Powstać ma też nowa jednostka policyjna odpowiedzialna za kontrolę granic, wiz, a także pobyt cudzoziemców i zarządzanie wydaleniami.

W ub.r. cudzoziemcy stanowili ponad 20 proc. wszystkich osadzonych w portugalskich zakładach karnych. W kraju kwitnie handel żywym towarem, narkotykami, a w siłę rosną imigranckie gangi.

.....
(pp)



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

DALSZY WZROST BEZROBOCIA BARDZO PRAWDOPODOBNY

RYNEK PRACY \ Wskaźnik Rynku Pracy informujący o przyszłych zmianach wielkości bezrobocia we wrześniu br. wzrósł o 1 pkt. To już szósty miesiąc z rzędu, w którym obserwujemy wzrost wartości wskaźnika – podało BIEC. Sugeruje to możliwość dalszego wzrostu bezrobocia.**ENERGETYKA** \ Kiedy USA wracają do kopalin, Europa zaciska energetycznego pasa

Ameryka uruchamia bloki węglowe

W obliczu wyzwań bezpieczeństwa energetycznego Stany Zjednoczone przekierowują setki milionów dolarów na ożywienie elektrowni węglowych. Tymczasem na Starym Kontynencie i w Polsce restrykcje klimatyczne i prawne skutecznie zamykają drogę dla nowych (coraz czystszych) inwestycji w paliwa kopalne, co stawia region w defensywie wobec globalnej konkurencji, bo odnawialne źródła energii wciąż nie zapewniają systemowej niezawodności.

Paweł Woźniak

Kiedy Departament Energii USA ogłasza program wart 625 mln dol. mający umożliwić remonty, rozbudowę i ponowne uruchomienie bloków węglowych, wraz ze wsparciem dla społeczności wiejskich i modernizacją instalacji ściekowych, w Warszawie i Brukseli takie manewry budzą mieszane uczucia. Administracja USA sięga po termin „piękny, czysty węgiel”, by w retoryce połączyć pragmatyzm z narracją ekologiczną. „Węgiel zasila reindustrializację i wspiera rywalizację technologiczną” – podkreśla sekretarz energii Chris Wright. Ten ruch wiąże się także z decyzją o udostępnieniu ponad 13 mln akrów gruntów federalnych pod wydobycie oraz obniżce stawek dzierżawy kopalnianej – to krok, który ma obniżyć koszty wejścia w sektor węgla.



Administracja Donalda Trumpa sięga po termin „beautiful clean coal”, łącząc pragmatyzm z narracją ekologiczną
| fot. Jim West/imageBROKER/Reuters/Forum

W Europie krajobraz wygląda inaczej – Unia Europejska konsekwentnie odsuwa węglowe projekty na margines. Nowe inwestycje w kopalnie czy elektrownie węglowe praktycznie nie mają dostępu do wsparcia publicznego, a system ETS

(handel emisjami) czyni emisje CO₂ bardzo kosztownymi.

W ramach polityki „coal regions in transition” Komisja Europejska stara się łagodzić społeczno-gospodarcze skutki transformacji regionów węglowych, ale to pomoc dla górni-

ków, a nie zachęta do nowych bloków.

W Polsce sektor węglowy balansuje na krawędzi – ostatnie bloki mają wsparcie rynkowe w ramach mechanizmów rynku mocy, lecz przyszłe inwestycje nie przejdą przez si-

to ograniczeń klimatycznych i regulacyjnych. Z kolei organizacje jak ClientEarth aktywnie kwestionują legalność operacji emitujących zbyt wiele CO₂ i żądają decyzji, które eliminują sporne bloki.

Ten rozdźwięk stawia Polskę i Europę w pozycji defensywnej: kraje, które zakładają szybkie odejście od węgla, muszą stawić czoła ryzyku utraty konkurencyjności energetycznej wobec krajów, które ponownie stawiają na paliwa kopalne. Energochłonne gałęzie przemysłu – stal, chemia, aluminium – mogą stanąć przed dylematem: importować energię drożej lub relokować produkcję tam, gdzie jej źródło jest subsydiowane lub mniej obciążone regulacjami.

OZE, choć mają kluczowe miejsce w strategiach transformacji, nie są panaceum. Produkcja z wiatru czy słońca podlega zmienności – w nocy, przy bezwietrznej pogodzie czy w sezonie o niskim nasłonecznieniu ich wydajność spada do bliskiej zera. Bez ogromnych inwestycji w magazyny energii, elastyczne źródła lub techniki bilansowania sieci trudno utrzymać stabilne dostawy energii. A te technologie są nadal drogie, złożone technologicznie i wymagają infrastruktury, która w wielu krajach europejskich jest jeszcze niedojrzała.

W tych branżach niezmiennie potrzeba specjalistów

KARIERA \ Wybór kierunku studiów to dziś jedna z kluczowych decyzji, jakie podejmują młodzi ludzie. Od niej zależy nie tylko ścieżka kariery, lecz także realny poziom wynagrodzeń, które w niektórych branżach potrafią kilkukrotnie przewyższać średnią krajową. Według danych GUS przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2025 r. wyniosło około 8,8 tys. zł, jednak dane z ogólnopolskiego systemu monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów pokazują, że różnice między poszczególnymi kierunkami i uczelniami są spore.

Najlepiej zarabiają absolwenci kierunków technicznych i informatycznych, gdzie zapotrzebowanie na specjalistów stale rośnie. Informatycy po najlepszych uczelniach w Warszawie czy Krakowie osiągają wynagrodzenia sięgające nawet 15–17 tys. zł brutto. Coraz większe znaczenie mają również wyspecjalizowane kierunki, jak data science, analiza danych i cyberbezpieczeństwo. Warto zwrócić uwagę, że wysokie zarobki uzyskują nie tylko klasyczni programiści, ale także specjaliści od automatyki i robotyki, teleinformatyki

i inżynierii danych. Trend ten potwierdza globalne zapotrzebowanie na kompetencje związane z przetwarzaniem informacji i nowymi technologiami.

Na liście kierunków dających wysokie zarobki znalazły się również studia inżynierskie w bardziej tradycyjnych sektorach. Górnictwo i geologia, zwłaszcza na politechnikach śląskich i dolnośląskich, pozwalają absolwentom osiągać wynagrodzenia przekraczające 14 tys. zł brutto. Wysooko oceniane są także studia związane z inżynierią naftową i gazowniczą czy inżynierią

obliczeniową. Choć branża ta stoi przed wyzwaniami związanymi z transformacją energetyczną i polityką klimatyczną, to wciąż oferują atrakcyjne warunki finansowe dla osób z unikalnymi kompetencjami.

Wysokie płace można znaleźć także w sektorze medycznym. Choć kojarzy się on bardziej ze stabilnością niż z rekordowymi zarobkami, niektóre kierunki – jak pielęgniarstwo czy zdrowie publiczne – pozwalają absolwentom liczyć na pensje przekraczające 13–14 tys. zł brutto. Wynika to przede wszystkim z ogromnego defi-

cytu specjalistów, starzenia się społeczeństwa i rosnącego popytu na usługi zdrowotne.

Nie można pominąć kierunków biznesowych. W zestawieniu szczególne miejsce zajmuje Executive MBA, które otwiera drogę do wynagrodzeń kilkukrotnie wyższych od średniej krajowej. Absolwenci tego typu programów w największych ośrodkach akademickich w Polsce mogą zarabiać nawet powyżej 20 tys. zł brutto miesięcznie. To dowód, że rynek wciąż wysoko ceni nie tylko umiejętności techniczne, ale także kompetencje menedżerskie i zdolność zarządzania złożonymi procesami w dużych organizacjach.

Eksperti Personnel Service podkreślają, że dyplom jest jedynie punktem wyjścia. O sukcesie zawodowym decyduje także gotowość do stałej nauki i podnoszenia kwalifikacji. Dy-

namiczny rozwój technologii sprawia, że to, co jeszcze kilka lat temu było niszową specjalizacją, dziś staje się jednym z najbardziej poszukiwanych obszarów. Zdolność szybkiego uczenia się nowych narzędzi i dostosowywania się do zmian na rynku pracy jest obecnie równie ważna co sama marka uczelni.

Warto też pamiętać o znaczeniu mobilności. W niektórych województwach, gdzie brakuje specjalistów, wynagrodzenia dla osób z odpowiednimi kompetencjami rosną jeszcze szybciej. Elastyczność w podejmowaniu decyzji o miejscu pracy, otwartość na wyjazdy zagraniczne czy zdobywanie doświadczeń w różnych branżach mogą w znacznym stopniu zwiększać atrakcyjność kandydata na rynku.

(ar, p.woz.)



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



Prenumerata
Elektroniczna
za **1 zł***

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska i Nowe Państwo – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów



ZESKANUJ

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl/inpost

*Kupując roczną prenumeratę Gazety Polskiej lub Nowego Państwa, otrzymasz dostęp do wersji elektronicznej za jedyne 1 zł – na cały okres prenumeraty.



PRZEMYSŁ W POLSCE WCIĄŻ POD KRESKĄ

WSKAŹNIK Indeks PMI dla przemysłu w Polsce we wrześniu wyniósł 48 pkt wobec 46,6 pkt przed miesiącem – podał S&P Global. Poziom 50 pkt to poziom oddzielający wzrost od regresu. Warunki operacyjne w polskim sektorze przemysłowym nadal się pogarszały.

FINANSE \ Rosnące koszty zmuszają firmy do podnoszenia cen

Za wszystko i tak płaci klient

Rząd chwali się spadkiem inflacji poniżej 3 proc. Jednak te statystyczne dane nie pokazują całej prawdy o cenach w Polsce. Spółdzielnie właśnie informują o podwyżce opłat od nowego roku. Z podwyżek cen nie rezygnują też firmy – w tym roku 15 proc. z nich już to zrobiło, a jedna trzecia robi to w ciągu trzech najbliższych miesięcy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Analicyści ING podkreślają, że wyhamowanie rocznego tempa wzrostu cen żywności i napojów bezalkoholowych do 4,2 proc. r/r z 4,9 proc. r/r w sierpniu pozwoliło uniknąć spodziewanego wzrostu inflacji we wrześniu. „Szacujemy, że inflacja bazowa z wyłączeniem cen żywności i energii kontynuowała spadkowy trend i obniżyła się do ok. 3,1 proc. r/r z 3,2 proc. r/r w sierpniu” – piszą. Eksperti PKO BP ostrzegają jednak przed kolejnym wzrostem cen usług. „We wrześniu zwracamy szczególną uwagę na usługi edukacyjne, gdyż nowy rok szkolny jest tradycyjnie okresem aktualizacji cenników” – zaznaczają.

Potwierdzają to dane z raportu „Portfel studenta” przygotowanego przez Warszawski Instytut Bankowości i Związek Banków Polskich. Studiowanie kosztuje dużo. Miesięcz-



Nowy rok szkolny jest tradycyjnie okresem aktualizacji cenników usług, np. edukacyjnych | fot. AdobeStock/d

ne wydatki studenta wynoszą niemal 4 tys. zł, co oznacza wzrost względem ubiegłego roku. – W perspektywie ostatnich sześciu lat łączny poziom wydatków studenta wzrósł o ponad 2000 zł – wylicza dr Przemysław Barbrich

z ZBP. 24 proc. ankietowanych deklaruje pogorszenie swojej sytuacji finansowej. Barierą są ceny – w akademikach prywatnych sięgające w stolicy nawet 4 tys. zł miesięcznie – oraz trudności ze znalezieniem pracy. „Już 57 proc. studentów

negatywnie ocenia dostępność ofert, warunki zatrudnienia i poziom wynagrodzeń, a tylko 12 proc. uważa sytuację za dobrą” – czytamy w raporcie.

Od nowego roku może być jeszcze drożej, bo administratorzy budynków i spółdzielnie

informują o wzroście czynszów. Już w 2023 r. odnotowano rekordowe wzrosty stawek, w przyszłym roku może być podobnie. Zwłaszcza że w górę pójść stawki opłat i podatków lokalnych – maksymalnie o 4,5 proc. To wyższy wzrost niż w 2024 r., kiedy wyniósł 2,7 proc.

W dodatku, jak wynika z badania przygotowanego na potrzeby BIG InfoMonitor i BIK, w bieżącym roku aż 48 proc. firm informuje o podnoszeniu cen, w tym 15 proc. już to zrobiło, a jedna trzecia robi to jeszcze w tym roku. Najwięcej przedsiębiorstw deklarujących podwyżki działa w usługach (tu aż 37 proc. firm planuje zmianę cenników w br.). Branża ta jest szczególnie wrażliwa na rosnące koszty pracy i energii, które stanowią podstawę jej funkcjonowania. Niewiele mniej firm, bo po 34 proc., przewiduje podwyżki w handlu i przemyśle.

W produkcji najczęściej wskazywaną przyczyną korekt cenników jest ciągle inflacja. Składają się na to m.in. wysokie rachunki za energię, gaz, ogrzewanie, wywóz odpadów i wodę. Na drugim miejscu znajdują się koszty pracy, które wymieniło 54 proc. ankietowanych. Firmy produkcyjne nie mają wyboru – aby utrzymać opłacalność, muszą przełożyć te koszty na odbiorców.

Polska na kursie do przekroczenia progów ostrożnościowych

ZADŁUŻENIE \ Najnowsza strategia zarządzania długiem publicznym na lata 2026–2029 pokazuje, że Polska niebezpiecznie zbliża się do granic zapisanych w ustawie o finansach publicznych. Choć minister finansów Andrzej Domański zapewnia, że rząd podejmie działania konsolidacyjne, ekonomiści nie mają złudzeń – scenariusz dalszego zadłużania staje się coraz bardziej realny.

Strategia opublikowana przez Ministerstwo Finansów pokazuje niepokojącą trajektorię długu. Zgodnie z wyliczeniami Santander Bank Polska dług publiczny według metodologii unijnej wzrośnie z 55,3 proc. PKB w 2024 r. do 75,3 proc. w 2029 r. Szczególnie szybko rosnąć mają zobowiązania pozabudżetowe, zwłaszcza Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, którego dług wzrośnie z 45 mld zł do ponad 300 mld zł. „Strategia zakłada pewną konsolidację fiskalną, ale jej zakres pozostaje ograniczony” – ocenił analitycy Santander.

Podobne wnioski formułują ekonomiści Banku Pekao. Ich zdaniem dokument „pokazuje sukcesywnie przyrastający poziom zadłużenia i nie zapowiada konsolidacji finansów publicznych”. Prognozują oni, że dług general government w 2029 r. sięgnie ok. 76 proc. PKB, a dług państwowy, ograniczony konstytucyjnym limitem 60 proc., znajdzie się na poziomie 59,5 proc. PKB. W opinii Pekao to potwierdza brak politycznej woli do realnej korekty fiskalnej.

ING idzie jeszcze dalej w swoich ocenach. Ekonomiści tego banku ostrzegają, że Polska

wkrótce przekroczy nie tylko próg ostrożnościowy zapisany w ustawie o finansach publicznych, ale także unijny limit 60 proc. PKB. „Strategia zakłada utrzymywanie się wysokiej nierównowagi fiskalnej, która będzie skutkowałą systematycznym narastaniem długu publicznego” – podkreślają analitycy. Zwracają uwagę, że już w 2028 r. przekroczenie progu ostrożnościowego uruchomi konieczność drastycznych działań sanacyjnych w 2030 r., w tym zamrożenie płac w sektorze publicznym, ograniczenie waloryzacji emerytur czy limity na wydatki samorządów. ING

ostrzega, że „doprowadzenie do sytuacji, w której kraj zmuszony jest wprowadzać szybkie dostosowania fiskalne, niosące duże cięcia budżetowe, jest ogromnym zagrożeniem, o którym nie mówią żadne ugrupowania na scenie politycznej”.

Minister finansów Andrzej Domański stara się uspokajać nastroje. Zapewnia, że „rząd podejmie dodatkowe kroki na rzecz konsolidacji fiskalnej, a ścieżka długu będzie niższa niż w scenariuszu bazowym przedstawionym w strategii”. Rzecz w tym, że podobne zapowiedzi słyszymy od miesięcy, a tymczasem kolejne projekty budżetu nie pokazują realnych cięć wydatków ani planów zwiększenia dochodów.

Na polityczne konsekwencje tej sytuacji zwraca uwagę poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk. W jego ocenie strategia jasno pokazuje, że obecny rząd ze-

pchnął Polskę na ścieżkę niekontrolowanego zadłużania, a deklaracje konsolidacyjne ministra finansów są wyłącznie próbą odłożenia problemu w czasie. – To rachunek, który zapłacą przyszłe pokolenia, bo dzisiejsza władza nie ma odwagi przyznać, że żyjemy na kredyt – stwierdził poseł.

Coraz wyraźniej widać, że finanse publiczne w Polsce stoją przed trudnym testem wiarygodności. Analitycy przypominają, że w przeszłości to właśnie rynki finansowe wymuszały na rządach zmiany, gdy politycy nie byli w stanie sami podjąć odpowiedzialnych decyzji. Jeśli prognozy się potwierdzą, Polska może znaleźć się w podobnym położeniu – a to oznacza nie tylko cięcia budżetowe, ale i gwałtowny wzrost kosztów obsługi długu.

(p.woz.)

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Zbigniew Ziobro

poseł PiS; w odpowiedzi Witoldowi Zembaczyńskiemu na komisji ds. Pegasus

\\ Takie poczucie triumfu, które można tutaj wyczuć w panu, może być tak długotrwałe, jak i zwycięstwo pana Rafała Trzaskowskiego w wyborach. \\

POLITYKA \ Schorowany Zbigniew Ziobro poradził sobie z „tuzami” koalicji Tuska

Czołgać Ziobrę, bo ofermi lubią przemoc. To próba systemowej anihilacji opozycji

Represje rządu Tuska wobec opozycji zaczynają przypominać działania zbójczy z komiksu „Kajko i Kokosz”. Jakkolwiek by się starali, kończy się to kompromitującą porażką, a widzowi pozostaje śmiech. Przez takie działania łatwo zgubić z pola widzenia to, że jednak mamy do czynienia z władzą nieustannie próbującą stosować nielegalną przemoc instytucjonalną.



Wiktor Świetlik

W sumie można było to przewidzieć. Najpierw członkowie komisji do spraw Pegasusu nadykali się jak balony, pisząc, jak ważne będzie przesłuchanie Zbigniewa Ziobry. Bez konkretów – bo w całej tej komisji nie ma konkretów. Oparta jest ona w pełni na niejasnych insynuacjach, sugestiach, łączeniu kropek w stylu Tomasa Piątka. Za to z wielką emfazą i patosem. Oto zbliżymy się w poniedziałek do prawdy. Nie wiadomo jakiej, ale się zbliżymy. Posłaniec Magdalenie Sroce wtórował w tej sprawie były minister sprawiedliwości Adam Bodnar, pisząc, jakież to będzie historyczne wydarzenie. No to było.

Samotny szeryf 2.0

Ale przecież nie dość tego. Nie dość tego nadymania – urządzono kosztowny spektakl na lotnisku z zaangażowaniem rozmaitych służb i policji. Twardy elektorat w TVN i Onecie miał zobaczyć złoczyncę doprowadzanego przed oblicze sprawiedliwości. Zaspokoić latami wypracowywany głód poczucia, że ktoś z tamtych jest krzywdzony. Nasycić sadyzm uzasadniony pseudomoralnym bełkotem. Cieszyć się poniżeniem przeciwnika, tym bardziej miłym, że przecież przeciwnika ciężko chorego.

Tylko że potem wszyscy zobaczyli Zbigniewa Ziobrę siedzącego przed Magdaleną Sroka, Tomaszem Trelą, Witoldem Zembaczyńskim i Patrykiem Jaskulskim. I posłuchali o Polnordzie, łamaniu prawa przez obecną władzę, jej aferach, a także odpowiedzialno-



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ści karnej, która czeka członków komisji. Obejrzały to tysiące zwolenników tej władzy i tysiące zwolenników PiS. Ci pierwsi raczej zachwyceni być nie mogli, może poza najbardziej betonowymi propagandystami w rodzaju Bartosza Wielińskiego czy Wojciecha Czuchnowskiego. Wśród tych drugich akcje Zbigniewa Ziobry właśnie musiały wzrosnąć. Elektorat prawicy, czasem mający przecież pretensje wobec rozmaitych działań Solidarnej Polski, znowu zobaczył tego samotnego szeryfa – ulubioną pozę byłego ministra sprawiedliwości. Zobaczyli faceta, który samotnie, zdecydowanie, wiedząc, o czym mówi, siedzi naprzeciwko przeważającej siły i – pomimo ciężkiej choroby i gróźb – gromi przeciwników oraz zapowiada to, co niechybnie zrealizuje. Wymierzy sprawiedliwość.

Gdyby Zbigniew Ziobro miał to ustawić, przygotować z jakimiś PR-owcami, to nie miałby szans. Tego spektaklu nie

wyreżyserowałby żaden jego zwolennik ani partia, a nawet znana z obrotowości i bystrości małżonka. Gromiąc nieudolne, choć oddane ośmiogwiazdkowej idei stadko, pokazał, że to on jest tym, który ma odpowiadać w przyszłym rządzie za rozliczenia. Konkurentów miał mocnych: profesora Pogonowskiego, Macieja Wąsika, Ernesta Bejdę, a nawet samego Jarosława Kaczyńskiego. Ale to jego wystąpienie przed komisją zostanie zapamiętane przede wszystkim. Z dużą dozą prawdopodobieństwa to on będzie wymierzał sprawiedliwość. Pozostaje pytanie, jak oni mogli na to pozwolić.

Z troski o beton

Trochę dlatego, że zbójczy w każdym kolejnym odcinku komiksu coś złego kombinowali. Bo tacy byli. Okrutni, ale nieudolni. Rozpędzony mechanizm „zemsty na PiS”, który faktycznie jest po prostu próbą niszczenia demokratycz-

nej opozycji poprzez nadużywanie instytucji państwa, nie zwalnia, a nawet przyspiesza. Nawet jeśli nie służy już tym, którzy wprowadzają go w ruch.

Po części dlatego, że ta ekipa nie może inaczej. Nie wypracowała pomysłu na sytuację, w której mechanizm ten przestanie działać. Nie ma już możliwości – piszę przede wszystkim o ludziach PO – jakichkolwiek negocjacji, by choć trochę unormalizować relacje. Mosty zostały spalone, a ci po drugiej stronie już się nie kwapią do rozmów. Teraz oni chcą rozliczeń.

Dochodzi kwestia karmienia radykałów i wiary – zapewne niekiedy słusznej – w skrajnie nierefleksyjny i prymitywny charakter odbiorcy przekazów. Ma on po prostu zaspokoić się sceną wyprowadzania „groźnego przestępcy” z samolotu. Ma to zrobić, nie wnikając, skąd się w tym samolocie ów człowiek wziął, o co w tym chodzi i co było dalej. Tak, oczywiście to przeko-

nywanie przekonanych, ubijanie betonu. Ale walka o nich jest istotna także z perspektywy gry o władzę wewnątrz obozu władzy. Po wyborach influencerzy motywowani przez Romana Giertycha dostali za zadanie przestawić się na Radosława Sikorskiego i atakować Donalda Tuska jako mięczaka. Tusk pokazuje, że tak nie jest, wymuszając kolejne ruchy związane z bezprawną przemocą wobec wewnętrznego wroga. Wychodzi, jak wychodzi.

Czy więc ten mechanizm jest niegroźny, a nam pozostał już tylko śmiech z ofermowatych zbójczy? Nie do końca.

Będą siedzieć?

Obecna ekipa ma jeszcze dwa lata rządów i – bez względu na jej nieudolność oraz rosnącą siłę polskiej i światowej prawicy – to ona dysponuje narzędziami represji. Waldeemar Żurek już sugerował, że jeśli PiS dojdzie do władzy, będzie uciekał z Polski. Taki plan ma szereg autorów dzisiejszych prześladowań opozycji, zaś można domniemywać, że przyszłość zabezpieczyli poprzez transfer pieniędzy z KPO do bliskich.

Dopóki jednak nie uciekną, będą starali się coraz bardziej, a właśnie sama ta nieudolność rodzi ryzyka, bo najprostszym jej przezwyciężaniem jest dokładanie przemocy. Dlatego trzeba się liczyć z prowadzonymi przez nią aresztami, ostrymi naciskami na sądy, także na media. Pozostaje nadzieja, że nie dojdzie do poważniejszej tragedii, bo przesłuchanie pani Barbary Skrzypek i wyciąganie z samolotu, a potem wielogodzinne przesłuchiwanie chorego Zbigniewa Ziobry pokazują, że mamy do czynienia z ludźmi gotowymi na wszystko. Gotowymi na wszystko, zapewne poza odpowiedzialnością. A ona jednak się zbliża.



Peter Thiel

(ur. 1947) innowator, inwestor i przedsiębiorca, założyciel oraz udziałowiec firm Facebook, PayPal, Anduril

\\ Nie ma drogi pośredniej: albo w ogóle nie uderzasz, albo robisz to mocno i szybko kończysz walkę. \\

PUBL...

13

OPINIE \ Konieczne jest większe otwarcie na firmy sektora prywatnego, także w dziedzinie obronności

Nowa era wojny

Wojna na Ukrainie pokazuje, jak istotną rolę na polu walki odgrywają innowacje oraz proces uczenia się armii. Po początkowym zmasowanym ataku najcięższym sprzętem, nierzadko pamiętającym czasy ZSRS, Rosjanie zorientowali się, że można czynić szkody dużo mniejszymi nakładami. Wypracowali więc zdolność budowy i dystrybucji na pole walki niedrogich dronów, które wyrządzają niemal tyle szkód co rakiety, a są znacznie tańsze. Z rojem takich bezałogowców wabików zmierzyła się także kilka tygodni temu Polska. I wciąż nie ma na to właściwej, niepochlaniającej ogromnych środków, odpowiedzi.



Tomasz Teluk

Nasz kraj drastycznie zwiększa nakłady na obronność. Wspiera innowacyjne firmy, takie jak Flytronic z grupy WB Group, jednak armia realizuje swoje zamówienia na bardzo hermetycznym, sztywnym i sformalizowanym prawie zamówień publicznych. Zamiast wspierać rozwój rodzimego przemysłu obronnego i dopuszczać do konkurencji prywatne firmy, gros środków przeznaczanych jest na zakup uzbrojenia z zagranicy.

Uwolnić potencjał inwestorów

Przedsiębiorcy prywatni, którzy chcieliby wspomóc ojczyznę np. w budowie skutecznej tarczy antydronowej czy amunicji, wskazują na liczne bariery wejścia na rynek, rozwoju i skalowania tego typu komercyjnych technologii. Dlatego konieczna jest głęboka deregulacja sektora, aby uwolnić potencjał rodzimych innowatorów. Warto skorzystać też z doświadczeń innych państw, szczególnie Stanów Zjednoczonych. Dzisiejsze pole walki przechodzi głęboką transformację. Dominacja nie jest już wyłącznie kwestią siły ognia i posiadania ciężkiego sprzętu, takiego jak okręty, czołgi czy samoloty. Coraz większą rolę odgrywa technologia, która opiera się na szybkim przetwarzaniu danych, zintegrowanych systemach autonomicznych oraz sztucznej inteligencji.

Tradycyjny system państwowy, oparty na długoletnich programach, pochłaniających gigantyczne koszty, nie jest już efektywny, bo nie nadąża nad tempem innowacji w sektorze komercyjnym.

Dlatego w wiodącym kraju NATO, czyli USA, funkcjonuje już nowy paradygmat. Zamiast oczekiwać na powolne rozstrzygnięcia przetargów i wie-



Palantir oraz Anduril ogłosiły strategiczny sojusz w pracach na rzecz obronności USA. Dołączyły do nich takie firmy, jak SpaceX Elona Muska i OpenAI | fot. YouTube/d

oletnie dostawy Departament Obrony postawił na współpracę z najbardziej innowacyjnymi firmami prywatnymi z Doliny Krzemowej. Owe start-upy, finansowane z prywatnego kapitału, stały się szybko konkurencją dla dotychczasowych liderów rynków, mających głębokie koneksje polityczne. Takimi firmami za oceanem są Palantir Technologies i Anduril Industries.

Innowacje zamiast biurokracji

Palantir Technologies powstał w 2003 r. przy udziale CIA. Początkowo zajmował się analizą dużej ilości danych. Palantir oferował swoje platformy różnym klientom – nie tylko agencjom wywiadowczym i wojsku, ale także sektorowi komercyjnemu. Platforma sprawdziła się przy zarządzaniu kryzysowym podczas pandemii COVID-19. Firma posiada gotowe rozwiązania modułowe, które można wdrożyć w krótkim czasie. Klienci rządowi nie muszą więc inwestować w niepewny, długoletni proces badawczo-rozwojowy, lecz od razu korzystają ze sprawdzonego rozwiązania.

Firma oferuje więc platformę Palantir Gotham do przetwarzania danych wywiadowczych oraz antyterrorystycznych. Z kolei TITAN (Tactical Intelligence Targeting Access Node) to

oparty na AI system do celowania taktycznego, wykorzystywany w pojazdach z zaawansowanym przetwarzaniem danych. US Army zakupiło go za 178 mln dolarów. Inny prototyp AI – Maven Smart System – został zakupiony już za 480 mln dolarów. Dane wrażliwe chronione są natomiast przez Palantir AIP. Natomiast tylko w tym roku firma podpisała z armią kolejny kontrakt na oprogramowanie AI dla armii, opiewający na 10 mld dolarów.

Kolejną prywatną firmą osiągnącą sukcesy na tym polu jest Anduril Industries. Ten start-up został założony przez Palmera Luckeya (twórcę Oculus VR) oraz znanego inwestora Pietera Thiela. Anduril finansuje badania z kapitału inwestorów, a nie z dotacji państwowych. Tworzy najbardziej zaawansowane technologicznie systemy zarządzania polem walki, w skład których wchodzi autonomiczne roje dronów, systemy łączności, inteligentne wieże wartownicze i radary.

Pierwszym produktem Andurila była inteligentna wieża wartownicza, umieszczona na granicy z Meksykiem w 2017 r. Dziś sztandarowym projektem jest wojenny system operacyjny Lattice OS. Wykorzystuje on sztuczną inteligencję do przetwarzania danych

z rozmieszczonych na polu walki sensorów do bieżącej analizy teatru działań wojennych. W ten sposób jeden operator może kontrolować i zarządzać wieloma systemami jednocześnie, koordynując zadania. Anduril nie skupia się więc wyłącznie na sprzedaży oprogramowania – proponuje gotowe i kompletne rozwiązania sprzętowe.

Jak to się robi w USA

Sukces obu firm nie byłby możliwy, gdyby nie głębokie zmiany w mentalności decydentów Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych. W 2015 r. resort powołał jednostkę Defense Innovation Unit, która została nazwana „eksperymentem innowacyjnym Pentagonu”. Jednostka miała przyspieszyć adaptację komercyjnych technologii w armii. W ten sposób Pentagon szeroko otworzył drzwi firmom prywatnym, które mogły dostarczać innowacyjne rozwiązania szybciej niż dotychczas. Mechanizmem dającym administracji oraz innym agencjom większą elastyczność podczas zakupu był Other Transaction Authority, czyli instrument prawny pozwalający Departamentowi Obrony na zawieranie umów w celu prowadzenia badań, tworzenia prototypów i ich produkcji, z pominięciem

dotychczasowych przepisów zamówień publicznych, tzw. Federal Acquisition Regulations.

Nowy system pozwolił na skrócenie podpisywania nowych umów do 90 dni. Pojawiła się większa swoboda biznesowa – od podpisywania typowych umów kupna-sprzedaży do umów licencyjnych czy tworzenia przedsięwzięć joint venture. W przypadku sukcesu prototypu można od razu przejść do etapu produkcji, i to bez rozpisywania kolejnych przetargów. W ten sposób dokonano prawdziwej rewolucji w dostawach dla wojska. Najbardziej innowacyjna armia świata pozyskała do współpracy wiodące firmy prywatne, które nadają ton globalnej rewolucji technologicznej. Palantir oraz Anduril ogłosiły strategiczny sojusz w pracach na rzecz obronności USA. Dołączyły do nich takie firmy, jak SpaceX Elona Muska i OpenAI, właściciel ChataGPT.

W Polsce, oprócz uwolnienia rynku, zniesienia prawnych i organizacyjnych barier, rodziły system zbrojeniowy będzie potrzebował tysięcy nowych pracowników. Obecnie w opinii polskich przedsiębiorców zmagają się oni ze skrajnie nieprzyjaznym środowiskiem biznesowym, ciągle zmieniającymi się przepisami oraz barierami biurokratycznymi, uniemożliwiającymi rozwój. Brakuje też strategii państwa w tym zakresie. – Publiczne firmy nie są w stanie tworzyć innowacji. Skostniała organizacja, biurokracja, brak elastyczności praktycznie uniemożliwiają ich wdrożenie. Dlatego firmy prywatne walczą o przeżycie, bo to urzędnicy – osoby bez doświadczenia biznesowego – chcą decydować, gdzie powinny iść pieniądze na innowacje. To nie może się udać – ocenia Marek Gabryś, prezes grupy AIUT.

W Polsce także nie brakuje innowatorów, którzy pomogliby Wojsku Polskiemu wspiąć się na technologiczne wyżyny. Jedną z historii sukcesu jest Flytronic SA, czołowy gracz na rynku bezałogowych statków powietrznych. Jej system FlyEy jest stuprocentowo polskim projektem, sprawdzonym w warunkach bojowych na Ukrainie. Jednak barierą dla rozwoju innowacji w wojsku jest archaiczny system zamówień publicznych, który sprawia, że większość z 5 proc. PKB inwestowanych w obronność trafia do beneficjentów zagranicznych. Czas najwyższy to zmienić.



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

LOSOWANIE \ W XIX Konkursie Chopinowskim uczestnicy występują według kolejności alfabetycznej, a o literze rozpoczynającej pierwszy etap decyduje losowanie. W tym roku wylosowano „T” – co oznacza, że na początku zaprezentuje się Ziye Tao z Chin. Zgodnie z nowym regulaminem kolejność będzie rotowana w kolejnych rundach, by wyrównać szanse osób otwierających przesłuchania na danym etapie.

CHOPIN \ Muzyka, emocje, wspólnota – rusza XIX Konkurs Chopinowski

To także nasza historia

Szukamy artystów biegłych technicznie, doskonale rozumiejących tę muzykę, przekazujących poprzez nią uczucia z otwartym sercem i jeszcze posiadających coś więcej, co trudno jest zdefiniować – mówił Garrick Ohlsson, przewodniczący jury XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, podczas konferencji inaugurującej wydarzenie. Jego słowa wybrzmiały w Zamku Królewskim w Warszawie 30 września podczas otwarcia trwającej trzy tygodnie muzycznej rywalizacji, która wielu młodym pianistom otworzy drzwi do światowej kariery.

Anna Krajewska

W tegorocznej edycji do przesłuchań zakwalifikowano 84 uczestników z całego świata. Zanim jednak rozpoczną się konkursowe prezentacje, 2 października w Filharmonii Narodowej odbędzie się koncert inauguracyjny, który tradycyjnie otworzy muzyczne święto Chopina. Z Orkiestrą Filharmonii Narodowej pod batutą Andrzeja Boreyki wystąpi czworo laureatów poprzednich edycji: Bruce Liu, Yulianna Avdeeva, Garrick Ohlsson i Dang Thai Son. Jeszcze przed pierwszymi dźwiękami organizatorzy zaprezentowali nową kampanię promocyjną, zmiany w regulaminie oraz program wydarzeń towarzyszących.

Chopin w codzienności

Hasło tegorocznej kampanii – „Chopin. To także moja historia” – ma pokazać, że twórczość kompozytora nie należy wyłącznie do świata muzyki klasycznej. Chopin rezonuje w emocjach, wspomnieniach, tożsamościach. Jak mówił dyrektor Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, dr Artur Szklener, „połączenie pianisty, sztuki ze słuchaczem to clue każdej sztuki performatywnej. Chcemy pokazać, jak muzyka Chopina, jak Konkurs Chopinowski zmieniają nasze życie”.

Szef NIFC przywołał jeden z przykładów z ostatnich dni. Tuż przed meczem Legii Warszawa z Jagiellonią Białystok na stadionie przy Łazienkowskiej zabrzmiała muzyka Chopina połączona z multimedialnym widowiskiem. – Jerzy Żurawlew, inicjator konkursu, marzył, by młodzi ludzie interesowali się Chopinem, tak jak interesują się sportem. Tymczasem to zarząd klubu Legia Warszawa zwrócił się do nas, by wziąć udział w chopinowskiej akcji – wskazał Szklener.



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

Granice ludzkich możliwości

Przewodniczący jury, Garrick Ohlsson (laureat konkursu z 1970 r.), mówił o Chopinie nie tylko jako o kompozytorze, ale też jako o inżynierze fortepianu. – Za życia Chopina instrument się rozwijał. On doskonale rozumiał, co można z niego wydobyć – poprzez śpiewność, ale też poprzez ludzką zdolność przebijania palcami po klawiaturze. Jeśli ktoś potrafi dobrze zagrać wszystkie etudy Chopina, to w całym repertuarze pianistycznym nie znajdzie już nic trudniejszego – podkreślił.

Podczas konferencji wyświetlono również cytaty, który streszczał jego myśl: „By dobrze grać Chopina, mówiąc ogólnie, musisz być ekstremalnie dobry technicznie. Chopin jest bardzo, bardzo trudny. Pokazuje wszystko, wszystko słysząc”.

Ale technika to tylko początek. Zdaniem Ohlssona ze wszystkich wielkich kompozytorów to właśnie Chopin najbardziej ufundowany jest na silnych emocjach. – Nie mówimy o dźwięku jako o abstrakcyjnym brzmieniu, lecz o zaklętych w nim znaczeniach i emocjach. Chopin bez niewidocznej więzi emocjonalnej nie byłby Chopinem, którego

kocha cały świat... Oczywiście Chopin pozbawiony magii jest czymś pustym, ale jednocześnie Chopin, w którym zabrakłoby porządku, muzycznej struktury, jest czymś, co może spowodować chorobę słuchacza – zauważył.

Wskazał, że zadaniem jurorów jest odnalezienie w interpretacjach osobistej poezji, bez zniekształcania dzieła. – Próbuje być sprawiedliwi, ale mamy swoje instynkty. Już po dwóch dźwiękach możemy powiedzieć: „o nie” albo „o tak”. Na szczęście mamy siedemnastu znakomitych muzyków w jury – każdy z nich ma inne wyobrażenie, jak ta muzyka powinna zabrzmieć. I myślę, że wiele razy nie będziemy się ze sobą zgadzali. I myślę, że to dobrze – podkreślił.

Nowy regulamin

Jurorom z pewnością pomogą wprowadzone w tym roku zmiany w regulaminie. Jak wyjaśniał dr Artur Szklener, już w I etapie uczestnicy zaprezentują walce – to forma dotąd zarezerwowana dla kolejnych rund. W II etapie dopuszczono możliwość wykonania pełnego cyklu preludów op. 28, zaś w III etapie powraca obowiązek zagrania jednej z sonat. W finale nato-

miast – obok jednego z koncertów fortepianowych (e-moll lub f-moll) – zabrzmie „Polonez-Fantazja As-dur op. 61”. Zmiany mają na celu pogłębienie oceny stylu i wyrazowości uczestników oraz lepsze zrównoważenie programu pod względem technicznym i emocjonalnym.

Nie tylko w Warszawie

Podczas konferencji mówiono o wydarzeniach towarzyszących konkursowi. Wśród inicjatyw znalazły się wystawy: „Życie romantyczne” w Muzeum Chopina, „Teatr zapięty na ostatni guzik” w Żelazowej Woli, „Błękitna nuta. Hommage a Janusz Olejniczak” w Filharmonii Narodowej oraz „Chopin romantyczny” w Fabryce Norblina. 17 października, w 176. rocznicę śmierci kompozytora, w bazylice św. Krzyża zabrzmie „Requiem d-moll” Wolfganga Amadeusza Mozarta – utwór, który towarzyszył Chopinowi w ostatniej drodze. Wspomniano też o filmie „Chopin, Chopin”, który przybliży nam sylwetkę słynnego kompozytora.

Minister kultury Marta Cienkowska podkreśliła, że Konkurs Chopinowski to nie tylko prestiżowe wydarzenie artystyczne, ale również silna pol-

ska marka o światowym zasięgu. W swoim wystąpieniu zapowiedziała projekty realizowane przez MKiDN, których celem jest promocja twórczości Chopina nie tylko w Warszawie, ale także w miejscach oddalonych od głównych ośrodków kulturalnych. Szczególny nacisk położono na działania skierowane do lokalnych społeczności – koncerty, warsztaty, spotkania edukacyjne – mające przybliżyć muzykę Chopina tam, gdzie na co dzień nie rozbrzmiewa w salach koncertowych.

Opowieść o tęsknocie za ojczyzną

Prezydent Karol Nawrocki, który objął konkurs patronatem honorowym, skierował do uczestników specjalny list, odczytany podczas konferencji przez sekretarza stanu Wojciecha Kolarskiego. „Gratuluje wszystkim zakwalifikowanym – reprezentantom wielu krajów, nieraz bardzo odległych od Polski zarówno geograficznie, jak i kulturowo. Jestem pełen uznania dla Państwa kunsztu, ale też nadzwyczajnej umiejętności interpretowania dzieł, w których odnajdujemy swoistą opowieść o tęsknocie za utraconą Ojczyzną” – napisał prezydent. W liście podkreślił także, że utwory Chopina oddają nastrój epoki romantyzmu, kiedy Polska – podzielona między Rosję, Austrię i Prusy – trwała w żałobie po utracie wolności. „Dziękuję, że zmierzili się Państwo z kompozycjami twórcy wyjątkowego nie tylko dla naszego narodu, lecz także dla całej ówczesnej Europy i całego nam współczesnego świata”.

Transmisje i wydarzenia towarzyszące

Kulminacją spotkania była chwila losowania litery, która zadecyduje o kolejności występów w pierwszym etapie. Gdy z urny wyciągnięto literę „T”, w sali zapanowało wyczuwalne napięcie – to od niej rozpocznie się tegoroczna rywalizacja. To oznacza, że jako pierwszy 3 października zagra Ziye Tao z Chin. Przesłuchania konkursowe będą transmitowane na żywo na stronie Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina (nifc.pl), a także na oficjalnym kanale YouTube instytutu. Tradycyjnie występy będzie można oglądać na antenie TVP Kultura. Dla miłośników radia – transmisje z fachowym komentarzem dostępne będą w Programie 2 Polskiego Radia.



ORP „ORZEŁ” W LICZBACH

SPRZĘT WOJSKOWY \ Okręt podwodny ORP „Orzeł” ma 72,6 m długości i 9,9 m szerokości. Jego prędkość maksymalna wynosi 17 węzłów, a zanurzenie maksymalne 300 m. Uzbrojenie stanowi sześć dziobowych wyrzutni torpedowych 533 mm. ORP „Orzeł” może też stawiać miny.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

0BRONA NARODOWA/TV

CZWARTEK 2 PAŹDZIERNIKA 2025

15

MARYNARKA WOJENNA \ Szykują się kolejne opóźnienia w programie Orka

Rząd Tuska gra na czas w sprawie okrętów podwodnych

Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało 30 września o powołaniu zespołu zadaniowego do wypracowania rekomendacji dotyczącej pozyskania okrętów podwodnych nowego typu pk. „Orka”. Zaledwie kilkanaście dni wcześniej Donald Tusk zapewniał, że „wszystkie oferty w sprawie nowych okrętów podwodnych dla Marynarki Wojennej zostały przebadane i są precyzyjnie wypunktowane”, a podpisanie kontraktu miało się odbyć jeszcze w tym roku. – Kto wierzy Donaldowi Tuskowi, robi to na własne życzenie i na własną odpowiedzialność. To, że premier Tusk mówi i podaje jakieś terminy, należy brać w gruby nawias. Okręty podwodne są nam bardzo potrzebne m.in. do ochrony obiektów cywilnych i transportu cywilnego także pod względem gospodarczym. Jeżeli my w tej chwili ten program przeciągamy w czasie, to działamy na niekorzyść państwa polskiego – uważa Piotr Kaleta z PiS, członek sejmowej komisji obrony narodowej.

Paweł Kryszczak

W listopadzie ubiegłego roku szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował, że rząd zrobi wszystko, aby do końca 2025 r. podpisać umowę na dostawę nowoczesnych okrętów podwodnych. – Program Orka to dla nas sprawa honoru – mówił szef PSL podczas Święta Marynarki Wojennej.

Podczas wizyty, która miała miejsce 16 września br. w Ustce na Centralnym Poligonie Sił

Powietrznych, ze strony premiera Donalda Tuska padły deklaracje dotyczące zakupu okrętów podwodnych dla Marynarki Wojennej w ramach programu Orka. Jak podkreślił lider PO, wszystkie oferty w tej sprawie zostały przebadane, a teraz rząd podejmie decyzję, kto będzie naszym „ostatcznym partnerem w tym programie”.

Kilka dni temu Władysław Kosiniak-Kamysz mówił, że o program Orka walczy sześć ofert – z Włoch, Hiszpanii, Francji, niemiecko-norweska, szwedz-

ka, koreańska. W przypadku Włoch mówimy o Fincantieri, która ma w swojej ofercie 212NFS. Ofertę francuską zaprezentował Naval Group (okręt Scorpène), natomiast w przypadku Hiszpanii to Navantia (S-80). Z kolei południowokoreańska Hanwha Ocean ma swojej ofercie KSS-III Batch 2. Szwedzi natomiast w swoim portfe- lu dysponują konstrukcją A26 od koncernu Saab. Niemiecki ThyssenKrupp Marine Systems oferuje okręty typu 212CD.

Wśród całej listy wymagań taktycznych, technicznych

i funkcjonalnych, które muszą spełniać konstrukcje, wymienia się m.in. możliwość autonomicznego działania przez okres nie krótszy niż 30 dni i zdolność zanurzenia na głębokość powyżej 200 m. Wskazano również na zdolność do rażenia celów nawodnych i podwodnych uzbrojeniem torpedowym, a celów lądowych uzbrojeniem rakietowym.

Kilkanaście dni później, 30 września 2025 r., szef resortu obrony podpisał zarządzenie w sprawie powołania zespołu zadaniowego do wypracowania rekomendacji dotyczącej pozyskania okrętów podwodnych nowego typu pk. Orka. Wśród zadań, jakie wymieniono w zarządzeniu, znalazło się „dostarczenie Radzie Ministrów informacji umożliwiających dokonanie wyboru najkorzystniejszej propozycji rządowej, z uwzględnieniem wyników przeprowadzonych przez Agencję Uzbrojenia wstępnych konsultacji rynkowych”. – Wszystkie, co w tej

chwili widzimy i co się dzieje, skłania do jednej rzeczy. Od-sunąć ten rząd jak najszybciej od władzy, ponieważ szkodzi naszemu bezpieczeństwu – mówi poseł PiS Piotr Kaleta.

Czas jest o tyle istotny, że w przypadku kontraktu na okręty podwodne czas oczekiwania na nowe jednostki wynosi co najmniej kilka lat. W roku 2021 Niemcy i Norwegia podpisały kontrakt na dostawę do Norweskiej Królewskiej Marynarki Wojennej (Sjøforsvaret) sześciu okrętów podwodnych typu 212CD. Pierwszy z nich ma zostać dostarczony w roku 2029. Z kolei w przypadku kontraktu z lutego 2021 r. na okręty podwodne U212 NFS dla włoskiej marynarki wojennej (Marina Militare) pierwszy z nich ma być dostarczony w roku 2027. Nawet w przypadku podpisania umowy w tym roku mogłoby dojść do sytuacji, w której pierwszy nowy okręt podwodny wszedłby do służby już po wycofaniu ze służby jedyne go okrętu podwodnego. Chodzi mianowicie o zwodowanego w roku 1985 ORP „Orzeł”, który w 2031 r. zostanie wycofany ze służby w Marynarce Wojennej.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Serwis Info	06:55 Barwy szczęścia (3225) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:30 Republika wstajemy! Agro Info	06:00 Policjanci z Miami (1) - serial	07:55 Kartka z kalendarza
	08:20 Zaraz wracam - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	08:30 Malanowski i partnerzy (747) - serial	06:05 Republika wstajemy! Tradycyjne smaki	07:00 Policjanci z Miami (2) - serial	08:00 Informacje dnia
	09:00 Ranczo (103) - serial	11:45 Podróż po jeden uśmiech - rep.	09:00 Malanowski i partnerzy (748) - serial	06:25 Lubelszczyzny	08:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	10:00 Komisarz Alex - serial	12:30 Kolo fortuny - teleturniej	09:30 48h. Zaginieni (217) - serial	06:30 Republika wstajemy! Przyjaciele Republiki	09:00 Kobra - oddział specjalny (5) - serial	08:35 Słowo życia
	11:00 Ojciec Mateusz (378) - serial	13:15 Miłość i nadzieja (292) - serial	10:30 Trudne sprawy (1326) - serial	08:00 Michał #Rachoń	10:00 Zaklinaczka duchów (50) - serial	08:40 Dzielnia niewiasta
	12:00 Serwis Info	14:05 Va banque - teleturniej	11:30 Gliniarze (809) - serial	09:01 Po 9:00	10:55 Zbuntowany anioł (113) - serial	08:55 Święty na każdy dzień
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (753) - serial	12:35 Gliniarze (810) - serial	10:01 Po 10:00	11:55 Zbuntowany anioł (114) - serial	09:00 Na zdrowie
	12:30 Agropogoda	15:05 La Promesa - pałac tajemnic (241) - serial	13:35 Gliniarze (811) - serial	11:01 Po 11:00	12:50 Zaklinaczka duchów (51) - serial	09:20 Opowieści biblijne
	12:35 To się oplaca	15:50 Eko na serio - mag.	14:40 Dlaczego ja? (1476) - serial	12:00 W samo południe	13:50 Lombard. Życie pod zastaw (586) - serial	10:00 Informacje dnia
	12:50 Natura w Jedynce	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	15:50 Wydarzenia	12:30 Republika dzień - serwis	14:50 Lombard. Życie pod zastaw (587) - serial	10:15 Rozmowy niedokoń.
PO POŁUDNIU	14:00 Wichrowe wzgórza (267) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	16:15 Pogoda	12:45 Republika dzień - serwis	15:55 Ranczo (117) - serial	11:25 Myśląc Ojczyzna
	15:00 Serwis Info	17:20 Miłość i nadzieja (293) - serial	16:20 Interwencja	13:30 Republika dzień - serwis	16:55 Ranczo (118) - serial	11:35 Przyroda i ludzie
	15:15 Reporterzy - mag.	18:15 Va banque - teleturniej	16:30 Na ratunek 112 (1075) - serial	13:40 Republika dzień - serwis	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (916) - serial	12:00 Anioł Pański
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	17:00 Gliniarze (1111) - serial	14:00 Republika dzień - serwis	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (917) - serial	12:03 Informacje dnia
	16:05 Dziedzictwo - serial	19:25 Barwy szczęścia (3225) - serial	18:00 Pierwsza miłość (4064) - serial	14:10 1410 Bitwa polityczna	20:00 Taxi 4 - komedia sensacyjna, Francja 2007	12:20 Katolicy a tożsamość Europy - wykłady
	17:00 Teleexpress, pogoda	20:05 Barwy szczęścia (3226) - serial	18:50 Wydarzenia	15:00 Republika dzień, serwis	21:55 Córka prezydenta - komedia romantyczna, USA 2004, wyk. Katie Holmes, Michael Keaton, Marc Blucas	12:35 Polonia - rep.
	17:30 Jaka to melodia? - teleturniej	20:45 Berlin Ku'damm - 56 (5) - serial	19:20 Gość „Wydarzeń”	16:55 Express Republiki	00:00 Mój kuzyn - komedia, Belgia/Francja 2020	13:05 Mateczniki Polskości
	18:10 Klan (4566) - serial	21:55 Morderstwa w Arbois - film krym., Francja 2024	19:30 Sport	17:10 Express Republiki+	02:05 Dzielnica strachu (396) - serial	13:30 Msza święta
	18:45 Akacjaowa 38 - serial	23:30 Rodzinka.pl (291) - serial	19:40 Pogoda	17:35 Miłosz Kleczek zaprasza	03:05 Lombard. Życie pod zastaw (577) - serial	14:20 Muzyczne chwile
	19:30 Program informacyjny	00:10 Wykrywacz kłamstw - pr. publ.	19:55 Milionerzy - teleturniej	18:55 Sport w Republice		14:35 Podhalański „Ogień”
WIECZOREM	19:55 Pytanie dnia	00:35 Profilerka Jastrzę (4) - serial	20:30 Nasz nowy dom - reality show	18:58 Prognoza pogody		15:00 Po stronie prawdy
	20:10 Sport	01:35 Poradnik pozytywnego myślenia - komediodramat, USA 2012	21:40 Przyjaciółki (306) - serial	19:00 Dziś - serwis inform.		15:50 Ma się rozumieć
	20:15 Pogoda		22:55 Last Christmas - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2019, reż. Paul Feig	20:20 Gość Dzisiaj		16:00 Informacje dnia
	20:30 Zaraz wracam - serial		01:05 New York Taxi - komedia sensacyjna, Francja/USA 2004	20:50 W punkt		16:10 Z wędką nad wodę
	21:10 Ojciec Mateusz (430) - serial		03:20 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	22:15 Piachem w tryby		16:35 Sól ziemi
	22:10 Sprawa dla reportera			23:20 Codziennie *****burza		17:00 Modlitwa
	23:10 Dzieci wroga - dok., Katar/Dania/Szwecja 2021			23:35 Republika wieczór		19:25 Święty na każdy dzień
	00:10 Wykrywacz kłamstw - pr. publ.			00:20 Republika Nocą		19:30 Każdy maluch to potrafi
	00:35 Profilerka Jastrzę (4) - serial			01:40 Express Republiki		19:45 Modlitwa dzieci
	01:35 Poradnik pozytywnego myślenia - komediodramat, USA 2012			02:00 Express Republiki+		20:00 Informacje dnia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik Gazeta Polska w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmidia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl



SINNER TRIUMFUJE W PEKINIE

TENIS \ Wicelider światowego rankingu Jannik Sinner pokonał amerykańskiego tenisistę Learnera Tiena 6:2, 6:2 w finale turnieju ATP 500 na kortach twardych w Pekinie. To 21. tytuł Włocha w karierze, a drugi w stolicy Chin, gdzie był najlepszy także w 2023 r.

LIGA KONFERENCJI \ Legia Warszawa, Lech Poznań, Jagiellonia Białystok i Raków Częstochowa zaczynają fazę grupową

Rozgrywki stworzone dla Polski

Cztery polskie kluby przystąpią do fazy ligowej Ligi Konferencji. Takiego przypadku, aby jeden kraj miał tu tylu przedstawicieli, jeszcze nie było w krótkiej historii tych rozgrywek. Nigdy wcześniej nie mieliśmy aż tylu reprezentantów w zasadniczej fazie jakichkolwiek rozgrywek pucharowych. Wszystkie polskie kluby zagrają u siebie: Legia Warszawa z trzecim zespołem ligi tureckiej – Samsunsporem, Lech Poznań z austriackim Rapidem Wiedeń, Raków Częstochowa z rumuńską Universitateą Krajowa, a Jagiellonia Białystok z maltańskim Hamrun Spartans.

Artur Szczepanik

Liga Konferencji w fazie ligowej jest dosyć egzotyczna. Wśród uczestników znalazły się m.in.: maltański Hamrun Spartans, Lincoln Red Imps z Gibraltaru, islandzki Breidablik, Shkendija Tetowo z Macedonii Północnej, FC Noah z Armenii, Drita Gnjilane z Kosowa czy fiński KuPS Kuopio. W późniejszych fazach następuje jednak „przesiew” i w decydujących meczach o końcowy triumf walczą jednak najsilniejsi. Dotychczasowi zwycięzcy rozgrywek to: AS Roma, West Ham United, Olympiakos Pireus i Chelsea Londyn.

W poprzednim sezonie dwa polskie kluby dotarły aż do ćwierćfinałów tych rozgrywek – Legia odpadła z Chelsea, a Jagiellonia z Realem Betis Sewilla. Wcześniej dwa zespoły w fazie zasadniczej pucharowych zmagania Polska miała w 2015 r. Teraz ta liczba została podwojona.



W poprzednim sezonie Legia doszła aż do ćwierćfinału Ligi Konferencji, gdzie odpadła z Chelsea | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Świetna postawa zaowocowała znaczącą poprawą pozycji Polski w pięcioletnim krajowym rankingu UEFA – awans z 21. na 15. pozycję – i w następnej edycji (2026/2027) po raz pierwszy w europejskich pucharach zaprezentuje się pięć klubów.

To piąta w historii edycja „najmłodszego dziecka UEFA”, a druga z fazą ligową, w której rywalizować będzie 36 drużyn. Każda ekipa zagra z sze-

ścioma rywalami – po trzy razy u siebie i na wyjeździe. Zespoły z tego samego kraju nie mogły podczas losowania trafić na siebie, więc nie było ryzyka np. polsko-polskich pojedynków.

Teoretycznie najciekawiej zapowiadają się mecze Lecha z Rapidem, który dopiero w niedzielę doznał pierwszej porażki w lidze austriackiej i jest liderem tabeli, oraz Legii z Samsunsporem.

W tureckim zespole występuje m.in. bramkarz Albert Posiadała (wypożyczony z norweskiego Molde) oraz zagraniczni piłkarze znani z występów w Kolejorzu – słowacki obrońca Lubomir Satka i lecący obecnie kontuzję portugalski pomocnik Afonso Sousa.

Następne kolejki Ligi Konferencji zaplanowano na 23 października, 6 i 27 listopada oraz 11 i 18 grudnia, choć pojedyn-

cze mecze mogą być przekładane na inne dni.

Rywalami Lecha będą również Lincoln Red Imps, Rayo Vallecano, Lausanne-Sport, FSV Mainz i Sigma Olomuniec.

Raków zmierzy się jeszcze z Sigmą, Spartą Praga, Rapidem, Zrinjskim Mostar i Omonią Nikozja. Jagiellonia – ze Strasbourgiem, z Shkendiją Tetowo, KuPS Kuopio, Rayo Vallecano i AZ Alkmaar. Natomiast przeciwnikami Legii będą: Szachtar Donieck (w Krakowie), NK Celje, Sparta Praga, FC Noah Erywań i Lincoln Red Imps.

Osiem najlepszych ekip ze wspólnej tabeli fazy ligowej awansuje bezpośrednio do 1/8 finału, a zespoły, które zajmą miejsca od 9. do 24., utworzą osiem par barażowych o awans do tej fazy. Drużyny z lokat 25–36 zostaną wyeliminowane. Finał zaplanowano na 27 maja w Lipsku.

Udane występy polskich klubów w bieżących rozgrywkach mogą przynieść kolejne bardzo wymierne efekty, także finansowe. Już za sam udział w fazie ligowej UEFA wypłaci każdemu po 3,17 mln euro. Na 400 tys. wyceniła każde zwycięstwo w tej rundzie, a później będzie nagradzać za kolejne awanse. W poprzednim sezonie tylko z tytułu premii za wyniki polscy ćwierćfinałiści zainkasowali po prawie 9 mln euro.

Mecze w Poznaniu i Białymstoku rozpoczną się o 18.45, a w Sosnowcu i Warszawie – o godz. 21.

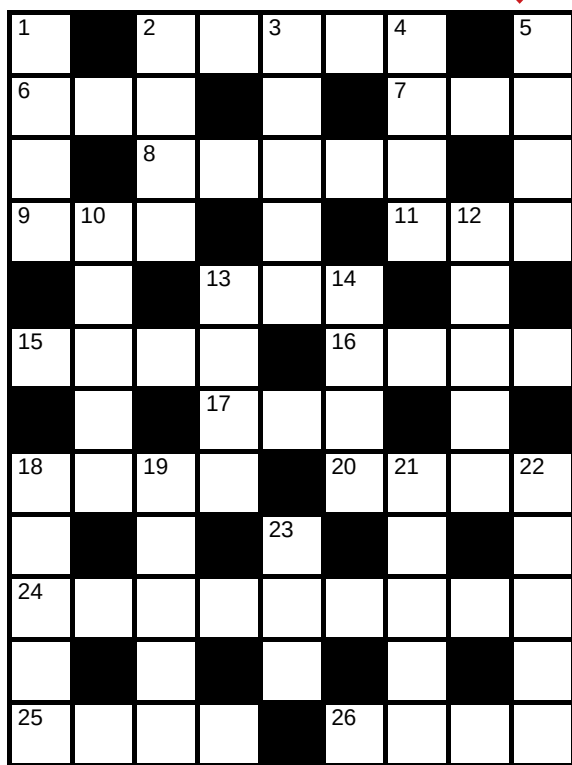
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

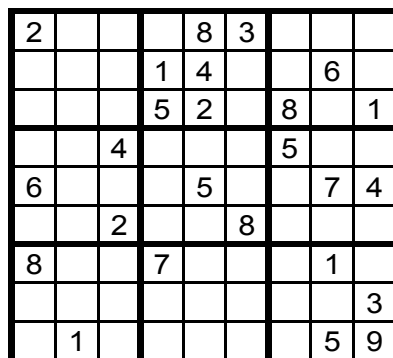
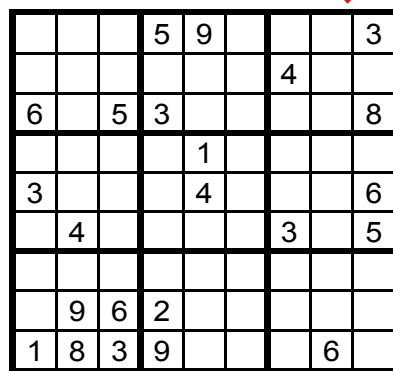
- 2) mała czarna z Jemenu
- 6) pływają w zupie
- 7) można go spieć
- 8) trzy minuty na ringu
- 9) mieszanie kart
- 11) arab lub kucyk
- 13) dumny kurak
- 15) mongolska pustynia
- 16) choroba jak rzeka
- 17) ozdoba suma
- 18) stolica Norwegii
- 20) atrybut śmierci
- 24) miasto Rubensa
- 25) inwazja, napad
- 26) wietrzna choroba

PIONOWO

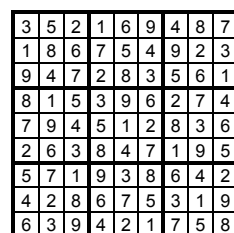
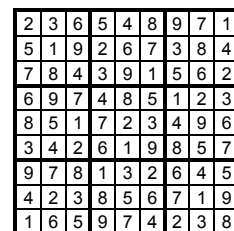
- 1) lotniczy lub morski
- 2) czerwona planeta
- 3) ze stolicą w Nairobi
- 4) alkohol do ciast
- 5) lepszy od płotki
- 10) ogłoszenie w prasie
- 12) materiał na stole
- 13) chmielowy napój
- 14) lany na andrzejki
- 18) wiosłująca załoga
- 19) kraj z Wilnem i Kownem
- 21) wyciąg z ksiąg
- 22) kwitnie tylko raz
- 23) brany na muszkę



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.